

KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702



Michał Rado o inwestycjach

Wywiad z wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego **s.7**

OLAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
695 603 603

NIEODZIELIMY

powiatowa

tu Olawa.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

13 LUTEGO 2025, NR 6 (1657), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Radny: - To jest nasze miejsce na Ziemi! Wara tym, którzy mogą je skazić na dziesiątki lat!



W gminie Jelcz-Laskowice może powstać ogromna farma fotowoltaiczna. Protestuje przeciwko temu grupa mieszkańców, a wspiera ich radny Krzysztof Woźniak, który apeluje do burmistrza o zablokowanie tej inwestycji

s. 14



Maria Domaradzka powinna stracić mandat? Chce tego dwóch radnych

s.5

„Oławska Niedziela” z problemami

s.9

**TANI POLSKI
WĘGIEL!**
Zanim kupisz w składzie, sprawdź
ceny producenta: sklep.pgg.pl
Zadzwoń tel. 606 763 454

PRZEDWIOSENNA OBNIŻKA CEN!

**TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE
ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG,
ZADZWOŃ DO NAS!**

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- WĘGIEL KOSTKA 27 Mj/kg - **1350 zł/t** max. 3% popiołu
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm WORKOWANY 27 Mj/kg - **1440 zł/t** - max. 3% popiołu
- KOKS ORZECH 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- PELLET OLCZYK A1 - **1300 zł/t** (worek 15 kg - **19,50 zł**)
- DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY



Bogdan Szczęśniak pytał o plany spółki „Jelcz”. Konkretniej odpowiedzi nie uzyskał, ale zdaniem burmistrza Piotra Stajszczyka, niebawem powinny się pojawić informacje w tej sprawie

JELCZ-LASKOWICE Sesja RM

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej Bogdan Szczęśniak pytał Piotra Stajszczyka o plany rozwoju spółki „Jelcz”

Podczas poprzedniej kadencji sporo mówiło się o planach spółki „Jelcz”, związanych z budową nowej hali. Jedną z najbardziej prawdopodobnych lokalizacji miał być teren przy wyjeździe z Jelcza-Laskowic w stronę Chwałowic. Z tego względu ówczesny burmistrz Bogdan Szczęśniak rozpoczął procedury, prowadzące do uchwalenia MPZP „Chwałowicka - Folwarczna”, co umożliwiłoby sprzedaż tego terenu. Radni ostatecznie uchwalili nowy MPZP, choć sprzeciwiali się temu Piotr Stajszczyk i Michał Wolski, którzy obecnie piastują funkcje burmistrza i wiceburmistrza.

W pierwszym wywiadzie po objęciu urzędu, Stajszczyk mówił: - Jeszcze jako radni wraz z Michałem Wolskim sygnalizowaliśmy, żeby nie śpieszyć się z MPZP. Dziś widzimy tego efekt - plan jest gotowy, ale nie mamy żadnego pisma ani informacji, że spółka „Jelcz” chce kupić ten teren. Gdybyśmy mieli pewność, że PGZ jakąś lokalizację już wy-

brała, to na pewno powstałyby projekty, znalazłbyśmy o wiele więcej konkretów. A wiemy, że tak nie jest. Nie przewidujemy w tym momencie żadnych ruchów, jeśli chodzi o wspomniany MPZP, którego część została zaskarżona i nie obowiązuje. Miałem swoje uwagi, zarówno do procedowania MPZP, jak i do pomysłu zlokalizowania tam zakładów „Jelcza”, ale dziś czekamy tak naprawdę na ruch spółki i informacje, jakie są ich plany w sprawie rozbudowy. Z pewnością będę inicjował kolejne rozmowy. Wielokrotnie mówiłem o tym, że nie widzę przemysłu w obrębie MPZP Chwałowicka - Folwarczna. Jeśli więc „Jelcz” podejmie inną decyzję i nie będzie chciał w tym miejscu budować nowej hali, zaproponuję zmianę miejscowego planu. Chciałbym to skonsultować z mieszkańcami, ale myślę, że tam pasowałoby piękne osiedle oraz usługi.

To słowa z lipca 2024 roku. W styczniu 2025 podczas sesji Rady Miejskiej radny Bogdan Szczęśniak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic) wrócił do tego tematu: - W 2023 roku rozpoczęły się rozmowy z zarządem Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w strukturze której osadzona jest spółka „Jelcz”. Dyskutowaliśmy o potencjalnym obszarze pod budowę nowego zakładu, bo dzisiaj te obiekty są nieefektywne. „Jelcz” potrzebuje większe-

Co dalej z nową halą „Jelcza”? Były BURMISTRZ pyta



Choć początkowo wydawało się, że spółka „Jelcz” może się rozbudować w obrębie MPZP Chwałowicka-Folwarczna, wszystko wskazuje na to, że ta lokalizacja nie jest już brana pod uwagę

nia produkcji, czego nie jest w stanie zrobić, korzystając z obecnej hali. Zadeklarowałem wówczas panu prezesowi, że wystąpię do Rady Miejskiej o przystąpienie do MPZP w obszarze ulic Folwarcznej i Chwałowickiej. RM wyraziła zgodę, przystąpiliśmy do przygotowania planu miejscowego. W pewnym momencie w grę wchodziła też druga lokalizacja, położona w okolicach ul. Inżynierskiej i ul. Zachodniej - nieco mniejsza, ale z gotowym planem. Miałaby plusy, że była poza obszarem zabudowanym, dobrze skomunikowana, daleko od terenów zamieszkałych. Były też minusy, ponieważ ta działka jest przedzielona istniejącą drogą i przechodzi tamtędy gazociąg średniego ciśnienia. Zmiana lokalizacji przebiegu gazociągu to oznaczała wiele miesięcy prac, więc Polska Grupa Zbrojeniowa uznała, że optymalną

lokalizacją będzie Chwałowicka - Folwarczna. Do planu przystąpiliśmy, we wrześniu 2023 został on zatwierdzony. Potem odbyły się wybory, więc chciałem zapytać czy burmistrz prowadził jakieś rozmowy z PGZ lub prezesem „Jelcza”. Wiem, że o pewnych rzeczach publicznie się nie mówi, ale chciałem wiedzieć czy cokolwiek się zadziało...

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - MPZP został zatwierdzony, choć ja i mój dzisiejszy zastępca Michał Wolski jej nie poparliśmy. Dalej twierdzę, że ta lokalizacja jest zła. Od maja

2024 dwukrotnie spotkałem się w urzędzie z ówczesnymi władzami spółki „Jelcz”. Miałem też spotkanie z prezesem Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Z obecnym zarządem „Jelcza” widziałem się już z 4-5 razy. Ostatnie z takich spotkań było w styczniu. Wiem, co dzieje się w spółce, wiem jakie będą podejmowane działania, ale ustaliłem z prezesem, że na razie nie będę publicznie przekazywał żadnych informacji. Spółce zależy, by wokół tej sprawy nie było niepotrzebnych plotek. Pozostanie „Jelcza” w Jelczu-Laskowicach zawsze było dla mnie ważne.

Mówię to jako burmistrz, mieszkaniowiec, ale też były pracownik tej firmy. Myślę, że niebawem spółka będzie mogła powiedzieć więcej na temat swoich planów.

Nieoficjalnie słyszymy, że lokalizacja w obszarze Chwałowickiej i Folwarcznej nie jest już brana pod uwagę. Wciąż niewykluczona ma być jednak druga opcja, o której wspominał w swojej wypowiedzi radny Bogdan Szczęśniak. Do sprawy będziemy wracać, gdy pojawi się więcej szczegółów...

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Z. Kawonczyk
Profesjonalne
układanie
KOSTKI
tel. 600 573 287
WŁASNA PRODUKCJA
20 lat
doświadczenia
granitowej i betonowej

POWIAT Kampania wyborcza

Kolejny kandydat na prezydenta zapowiedział przyjazd do Oławy. Po Karolu Nawrockim, będzie to Sławomir Mentzen z Konfederacji

Spotkanie odbędzie się 28 marca. Gdzie? Tego jeszcze nie wiadomo.

Na profilu „Nowa Nadzieja - Oława” czytamy: - Oficjalnie zapraszamy 28 marca na spotkanie w ramach kampanii wyborczej. Czy będzie zamknięte przed ludźmi jak u Rafała Trzaskowskiego? Oczywiście, że nie! Czy będzie w małym kinie jak u Karola Nawrockiego? Oczywiście, że nie! Będzie otwarte dla wszystkich i wszyscy chętni mieszkańcy Oławy i powiatu oławskiego czujcie się zaproszeni i mile widziani. O miejscu i godzinie poinformujemy wkrótce.

(KT)

Sławomir Mentzen PRZYJEDZIE do Oławy. Kiedy?

Marzec 2025
Spotkajmy się w Twoim mieście!




MRÓWKA

www.mrowka.com.pl





14⁹⁹

zł/opk.

- ✓ Wzbogacona o mikroelementy – zdrowy start dla Twoich roślin!
- ✓ Dawka nawozu wieloskładnikowego – od razu gotowa do sadzenia!
- ✓ pH 5,5 – 6,5 – optymalne warunki dla większości roślin.
- ✓ Do pojemników i gruntu – wszechstronne zastosowanie!

ZIEMIA UNIWERSALNA 80 L PSB

Gotowe podłoże idealne do hobbystycznej uprawy roślin!

Daj swoim roślinom najlepsze podłoże i ciesz się pięknym ogrodem!

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG Włociańska 7

OŁAWA Kutrowskiego 68

STRZELIN Dzierżoniowska 16c

Pijana MATKA przyszła odebrać dziecko ze szkoły... Miała ponad 3 promile!

JELCZ-LASKOWICE

Policjanci z oławskiej komendy zostali powiadomieni przez pracowników jednej ze szkół podstawowych w Jelczu-Laskowicach, że najprawdopodobniej pijana matka przyszła odebrać dziecko

Funkcjonariusze podejmujący interwencję potwierdzili,

że kobieta jest nietrzeźwa, dlatego dziecko przekazano ojcu. Sprawą zajmie się teraz sąd rodzinny i nieletnich.

Do sytuacji doszło 31 stycznia, gdy około godziny 12:40 oficer dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie, że do jednej z placówek oświatowych znajdujących się w Jelczu-Laskowicach przyszła prawdopodobnie nietrzeźwa matka, która chciała wcześniej zwolnić syna do domu. Czujni i spostrzegawczy pracownicy placówki, którzy wyczuli od kobiety alkohol, powiado-

mili Policję. Mundurowi potwierdzili ich przypuszczenia, a przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wskazało, że 31-letnia mieszkanka powiatu oławskiego miała w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Na miejsce został wezwany mąż kobiety, któremu pod opiekę przekazano 9-letniego syna.

O skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniu matki został powiadomiony Sąd Rodzinny i Nieletnich, który oceni czy doszło do zaniedbania w sprawowaniu opieki.

- Apelujemy do wszystkich o czujność i reagowanie na przypadki przemocy lub zaniedbania wobec dzieci, seniorów oraz osób z niepełnosprawnością - czytamy w komunikacie Policji. - W przypadku podejrzenia, że dziecko, osoba starsza czy osoba z niepełnosprawnością jest zaniedbywana, doznaje przemocy lub opieki nad nią sprawują osoby nietrzeźwe, należy powiadomić służby powołane do interweniowania w takich przypadkach lub dzwonić na numer alarmowy 112.

(KT)

Beczki z nieznaną SUBSTANCJĄ przy drodze



Najbardziej zaniepokoiły go metalowe beczki z substancją chemiczną nie wiadomo pochodzenia

OŁAWA

Czytelnik portalu Oława24.pl poinformował redakcję, że w polu przy drodze ze Sobociskiem w kierunku Jarosławic na pograniczu powiatów oławskiego i wrocławskiego znajdują się trzy nielegalne składowiska odpadów.

Najbardziej zaniepokoiły go metalowe beczki z substancją

chemiczną nie wiadomo pochodzenia, która na pewno nie jest obojętna dla środowiska naturalnego, a może być też groźna dla ludzi. I to zaledwie 100 metrów od drogi powiatowej.

- Byliśmy na miejscu, sprawdziliśmy lokalizację i zgodnie z właściwością terytorialną powiadomiliśmy o sprawie Urząd Gminy w Domaniewie - mówi starszy inspektor Zbigniew Jakubowicz ze Straży Gminnej w Oławie. - Nie wiemy, co jest w środku, ale zrobiliśmy dokumentację fotograficzną i przekazaliśmy dalej.

(CK)

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW



- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Sloneczna Jesień Życia

Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com





Obecnie do altanki najłatwiej dotrzeć trasą rowerową, po której można też chodzić, bo altanka jest dla wszystkich a to jedyna droga do niej



- Czy my tym budżetem dobrze rządzą? - pytał burmistrza radny Grzegorz Mierziak nawiązując do nowo wybudowanej altany przy ul. Żeromskiego

OŁAWA

Plany i zieleni

Nowa „altana rekreacyjna” ma zwolenników i przeciwników. Okazuje się, że nie jest to obiekt tylko dla rowerzystów, ale też dla pieszych i element przyszłego parku. - Jest mi przykro, że preferuje pan inną część miasta niż moja, niż ulicę Słoneczną - mówi radna Elżbieta Brezdeń

W dyskusji nad budżetem miasta Oława na rok 2025 i racjonalnym wydawaniu pieniędzy kilka razy wracał temat nowo wybudowanej altany przy ścieżce pieszo-rowerowej „Od rzeki do rzeki”, a dokładnie za stadionem miejskim przy ul. Żeromskiego.

Przypomnijmy, że miasto zamierzało przeznaczyć na ten cel 200 tys. zł. Dodatkowe 160 tys. zł pozyskało z Dolnośląskiego Funduszu Odrzańskiego 2024. W sumie budowa altany zamknęła się w kwocie 377 597,70 zł.

Nawiązując do nowo wybudowanej altany radny Grze-

Altanka już jest, a burmistrz MARZY o parku. A co ze Słoneczną?

gorz Mierziak z PO apelował o zachowanie rozsądku przy wydawaniu pieniędzy przez miasto, skoro - jak wynikało z dyskusji na sesji RM 30 stycznia - są one ograniczone.

- Czy my tym budżetem dobrze rządzą? - pytał burmistrza radny, czynny rowerzysta. - Taka altana to nie budowa na paryską wystawę, jak kiedyś Wieża Eiffla, która miała pokazać kunszt inżynierów. W tej altanie chodziło o proste zastosowanie dla ro-

werzystów. Budowanie czegoś na pokaz, na skraju miasta, nie ma sensu. Skoro nie ma środków albo są one ograniczone, to wydawajmy je zasadnie. Te blisko 400 tys. zł, które wydał na te altankę, to prawie połowa pumtracka (specjalny tor do jazdy rowerem - red.). To pewne dwie albo trzy drewniane altany z zadaniem dla rowerzystów. Planując budżet powinno się zachować rozsądek w wydawaniu pieniędzy, które mamy, a nie mówić o tym, że osiem lat były, a teraz nie ma, bo nie ma skąd ich pozyskiwać. Bądźmy fair. Altana jest przykładem tego, że pieniądze są, tylko idziemy zbyt szeroko. Czy to jest altanka dla kogoś, kto jedzie wiele kilometrów rowerem i zatrzymuje się tam, by schować się przed deszczem czy słońcem?

- Panie radny, apelował pan o rozsądek, więc tego rozsądku chcę panu dorzucić - ripostował burmistrz. Potwierdził koszt altanki, ale - jak tłumaczył - zdecydowano się na jej budowę za takie pieniądze, ponieważ miasto otrzymało dofinansowanie na ten cel i nie można było ich przeznaczyć na nic innego.

- Z przyjemnością wykorzystalbym te pieniądze na przedłużenie ścieżki rowerowej albo oświetlenie, niestety, warunki konkursu to uniemożliwiają - tłumaczył Tomasz Frischmann. - Gdybyśmy całą kwotę na altanę mieli wydać z budżetu miasta, to też byłbym przeciwko, ale że pozyskaliśmy dodatkowe środki, których nie mogliśmy wydać

na nic innego, to uważam, że w takich sytuacjach trzeba brać byka za rogi.

Poza tym - jak dodał - trzeba pamiętać, że samorządy muszą spełniać inne normy dla urządzeń użytku publicznego niż zwykły obywatel, więc koszty inwestycji wykonywanych przez samorządy są wyższe.

Jest altanka, będzie park

Przy dyskusji o altanie pojawił się też wątek komu się ona podoba, a komu nie. Jedni, jak radny BBS Michał Prus, chwalili - inni, jak radny PiS Piotr Regiec, uznali, że to rzecz gustu i każdy ma prawo do własnej oceny.

- Przy takich inwestycjach nie chodzi o to, czy nam się podoba czy nie podoba - mówiła radna Magdalena Ziolkowska. - Altana jest przy ścieżce rowerowej i będą z niej korzystać głównie rowerzyści. Przede wszystkim liczyła się więc jej funkcjonalność. Przy wielu trasach rowerowych w Polsce i za granicą są takie altany, miejsca do grillowania, zadania gdzie rowerzysta może się zatrzymać, odpocząć, schować przed deszczem czy słońcem i jest to dobre rozwiązanie. Na takie rozwiązania powinniśmy stawiać. Priorytetem powinna być jednak ich funkcjonalność.

Broniąc pomysłu realizacji altany w wybudowanej formie burmistrz tłumaczył, że nie jest to altana tylko dla rowerzystów

i nie rozumie, skąd takie przeświadczenie: - To, że jest przy ścieżce rowerowej, nie oznacza, że jest tylko dla rowerzystów. To altana dla wszystkich. Proszę zwrócić uwagę, że mamy tam piękny zalesiony teren. Na razie jest to zielenie nieuporządkowane, ale docelowo moim marzeniem i pragnieniem jest wykonanie tam parku. Tam jest piękne miejsce na park. Jak ktoś tam chodzi, to widzi, a to ma być jedna z altan spacerowych przy ścieżce pieszo-rowerowej. (...) Często mówimy o parku na osiedlu Sobieskiego, tylko że na tamten park trzeba będzie poczekać ze 40 lat, aż wyrosną drzewa. Drugi park w okolicach ul. Żeromskiego praktycznie już jest i powoli zaczniemy go mieszkańcom odkrywać. Zrobimy jedną ścieżkę, drugą ścieżkę dojścia, mamy zamiar oświetlić wybieg dla psów, który będzie też naturalnym wejściem do parku. No, piękny park dla mieszkańców i to chcemy wykorzystać, a że przy okazji mamy środki z Funduszu Odrzańskiego, to tylko się cieszyć, że możemy iść w tym kierunku.

Pomysł większej ilości zieleni w mieście pochwaliła radna PiS Elżbieta Brezdeń, nie omieszkała jednak zwrócić burmistrzowi uwagi, że chce zrobić park w innej części miasta niż ta, którą ona reprezentuje.

- Cieszę się, że będzie zwiększana powierzchnia terenów zielonych - powiedziała radna Brezdeń zwracając się do burmistrza. - Jest mi jednak bardzo przykro, że preferuje pan inną część miasta, a nie tę, którą ja reprezentuję, w tym ulicę Słoneczną, gdzie jest bardzo mało terenów zielonych. W pobliżu są pola i tereny przemysłowe, a mieszkańcy od lat dobijają się o to, by nie sprzedawać istniejącego tam małego pasa zieleni, na którym można by stworzyć zielenie dla mieszkańców tego regionu i też postawić altankę dla rowerzystów, bo obok biegnie trasa rowerowa. Bardzo więc proszę, by równoważenie budżetu nie odbywało się kosztem małych środków finansowych, które ewentualnie burmistrz pozyska ze sprzedaży tego terenu. Stanowczo proszę o to, by to uwzględnić. Żeby inicjatywy obywatelskie były brane pod uwagę.

Dodała, że jako nowa radna zebrała pod tą inicjatywą podpisy 137 mieszkańców rejonu

ul. Słonecznej, co pokazuje, jak jest to dla nich i dla niej ważne, więc...

- Bardzo proszę brać pod uwagę prośby mieszkańców - mówiła. Słowa radnej brawami nagrodzili niektórzy radni opozycji, burmistrz natomiast kolejny raz powtórzył, że przeznaczeniem tego terenu jest budownictwo jednorodzinne, a zysk, jakiego się spodziewa z jego sprzedaży, to 4,5 mln zł, więc patrząc na sytuację budżetową miasta, jest to sporo. Co więcej teren przy ul. Żeromskiego to zielenie niezagospodarowane, nie ma tam planu miejscowego, a on chce go uporządkować, by można tam było spacerować. Nie można go też przeznaczyć na nic innego, bo jest to obszar zagrożony zalaniem. Pas zieleni przy ul. Słonecznej to natomiast - jak twierdzi - działki, które są wykorzystywane przez mieszkańców gospodarczo. Część jest ładnie zagospodarowana, ale na innych stoją samochody, śmietniki, garaże i są składowane materiały budowlane.

Przypomnijmy, że pas zieleni przy ul. Słonecznej - o którym wspomniała radna Brezdeń, a my nie raz pisaliśmy o walce mieszkańców o jego zachowanie - też jest porośnięty drzewami, krzewami i różnymi innymi roślinami. Dowodzi tego m.in. opracowanie wykonane przez specjalistyczną firmę ekologiczną, która przyjrzała się wspomnianemu terenowi i sporządziła waloryzację przyrodniczą tego zielonego terenu o powierzchni 350 metrów długości i od 20 do 60 szerokości. Wykonanie dokumentu zlecili mieszkańcy ul. Słonecznej. Był to jeden ze sposobów, który miał im pomóc uratować ich zielone płuca - jak nazywają skwer - przed sprzedażą na działki budowlane. Dokument zawiera dokładny opis znajdującej się tam przyrody - drzew, krzewów oraz zwierząt i ptaków. Wynika z niego m.in., że żyją tam 53 gatunków ptaków będących pod ścisłą ochroną. Mieszkańcy, którzy użytkują ten teren i o niego dbają, wiele razy też deklarowali pomoc w zagospodarowaniu skweru by wszyscy mogli z niego korzystać.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Trochę zamieszania wywołuje sposób dotarcia do altany, która leży na uboczu i zanim pojawią się ścieżki, o których mówił burmistrz, obecnie jedyną drogą dojścia jest oznaczona ścieżka rowerowa, co może budzić obawy, czy tą drogą można iść pieszo - okazuje się jednak, że są odpowiednie przepisy - w przypadkach kiedy nie ma wydzielonego chodnika dla pieszych, ten może poruszać się drogą dla rowerów pod warunkiem ustąpienia miejsca rowerzyście

Domaradzka nie powinna być radną?

Żeby pozbawić kogoś mandatu, potrzebne są twarde dowody

OŁAWA

Samorząd

Radni „Wszystko dla Oławy” uznali, że radna BBS w dniu wyborów nie mieszkała w Oławie, więc nie powinna pełnić swojej funkcji i trzeba pozbawić ją mandatu. - Nie ma ku temu podstaw - ripostuje Maria Domaradzka

Projekt uchwały o wygaśnięciu mandatu radnej Rady Miejskiej w Oławie Marii Domaradzkiej z Bezpartyjnego Bloku Samorządowego złożyli radni klubu „Wszystko dla Oławy” - Bartosz Gawlas i Albert Zieliński. Powód? Ich zdaniem Domaradzka nie mieszka w Oławie, i nie mieszkała jako kandydatka na radną w wyborach samorządowych. Tymczasem to konieczne, by być radnym Rady Miejskiej w Oławie.

Przewodniczący: - Radny ma prawo złożyć wyjaśnienia

Art. 10 par. 1 pkt. 3 Kodeksu wyborczego mówi, że biernie prawo wyborcze, czyli prawo do kandydowania do organów państwowych i samorządowych, (na radnego danej gminy) ma obywatel Polski, który - najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze danej gminy. Zdaniem radnych „Wszystko dla Oławy” Maria Domaradzka już w dniu wyborów nie zamieszkiwała na terenie Oławy, a więc nie posiadała biernego prawa wyborczego do Rady Miejskiej w Oławie. Według nich jest mieszkanką Stanowic, które przynależą do gminy wiejskiej Oława.

Z tego powodu i z takim uzasadnieniem radni WdO przygotowali i złożyli projekt uchwały „w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Marii Domaradzkiej”. Oczekiwali, że projekt znajdzie się w programie listopadowej sesji RM i zostanie poddany pod głosowanie. Tak się jednak nie stało. Dlaczego?

- Głosowanie nad takim projektem uchwały byłoby przedwczesne - stwierdził wówczas адвокат, obsługujący sesję RM w Oławie Marcin Zmórzyński. - Zgodnie z przepisami, radnemu, którego dotyczy sprawa należy najpierw dać możliwość złożenia wyjaśnień wobec stawianego zarzutu. Przewodniczący Rady powinien natomiast przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

- Ja możliwości złożenia wyjaśnień nie miałam, a oczekiwałam, zwłaszcza od radnych, czytania przepisów prawa ze zrozumieniem - zabrała głos Maria Domaradzka, powołując się na przepisy przytoczone

przez adwokata. - Jestem zdziwiona, że kolega radny Krzysztof Rydzon miał możliwość złożenia wyjaśnień w takiej sprawie, kolega radny Michał Prus również, a ja nie miałam. Radni złożyli projekt uchwały o pozbawienie mnie mandatu, stwierdzając, że nie mieszkam w Oławie. Na jakiej podstawie? Nie wiem.

W rozmowie z nami radna dodaje, że autorzy projektu uchwały o pozbawienie jej mandatu nie rozmawiali z nią na ten temat, nie powiedzieli, że mają wobec niej takie zarzuty i nie prosili o wyjaśnienia, tylko stworzyli projekt uchwały i skierowali go do przewodniczącego RM, oczekując wprowadzenia do porządku obrad. O sprawie poinformowali też wojewodę dolnośląskiego. Ten - jak się okazało - zlecił przewodniczącemu RM przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

- Postępowanie jeszcze się nie zakończyło, nie mam wszystkich potrzebnych wyjaśnień i informacji, więc nie możemy procedować uchwały, która nie ma podstaw, by ją wprowadzić do porządku obrad - tłumaczył w listopadzie Krzysztof Mazurek.

Autorzy projektu byli innego zdania. Uważali, że czasu na wyjaśnienia było wystarczająco dużo, prawie miesiąc od momentu gdy złożyli projekt uchwały, więc powinien on znaleźć się w programie sesji. A radna, jeżeli do tej pory tego nie zrobiła, może złożyć wyjaśnienia przed głosowaniem nad uchwałą na sesji, a nie w gabinecie przewodniczącego Rady.

- Co do podstaw tego projektu uchwały, w naszej ocenie są one mocne wiarygodne i potwierdzone nie tylko wydrukami z urzędu statystycznego, ale także różnymi innymi dokumentami. Stąd taki projekt uchwały - tłumaczył radny Zieliński, nie mówiąc konkretnie, o jakie inne dokumenty chodzi.

Mimo to projektu uchwały nie wprowadzono do programu obrad. Temat wrócił na sesji 30 stycznia.

Wojewoda: - Nie ma podstaw

W tzw. międzyczasie radna Domaradzka złożyła na ręce przewodniczącego RM wyjaśnienia.

- W Oławie koncentrują się moje aktywności rodzinne, społeczne, samorządowe oraz zawodowe jako dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego - napisała. - Moim miejscem zamieszkania, moim centrum życiowym i miejscem z zamiarem stałego pobytu jest (tu adres w mieście Oława). W Oławie także deklaruje i rozliczam się podatkowo. Stan ten nie zmienił się od dnia zgłoszenia do wyborów na obecną kadencję i był taki sam w dniu przeprowadzenia wyborów na radnego. Dodatkowo poza moją podstawową aktywnością zawodową jako



Radna Maria Domaradzka

dyrektora w/w placówki jestem rolnikiem i pod adresem w Stanowicach (tu dokładny adres), mam zarejestrowaną działalność gospodarczą: Gospodarstwo Rolne Maria Domaradzka. Miejsce prowadzenia przeze mnie w/w gospodarstwa nie jest jednak moim miejscem zamieszkania.

Dalej radna tłumaczy, że powołując się na dowód wpłaty na komitet wyborczy jakiejś działalności gospodarczej, Wojewoda dokonała 2 kwietnia 2024 roku radni nie przedstawili pełnego dokumentu. Przy jej nazwisku jest wpisana nazwa miejscowości Stanowice, ale gdyby dokument był pełny, byłoby widać, że nad kolumną w której wpisano nazwę miejscowości, napisane jest: miejsce zamieszkania/siedziba.

- Tak sformułowany wniosek w sposób celowy jest rozmyślną próbą wprowadzenia w błąd organu Rady Miejskiej przez wnioskującego - pisze Domaradzka. - Wpłata, której dokonałam, była wykonana z mojego konta na moje dane osobowe, w którym mam zadeklarowaną siedzibę prowadzenia działalności. Jako osoba fizyczna posiadam kilka rachunków bankowych w różnych bankach, a wpłaty dokonałam akurat z konta na którym dysponowałam środkami. (...) Dane, jakie zostały uwidocznione na dokumencie dotyczą siedziby działalności gospodarstwa rolnego. Nadmieniam także, że adres wskazany w banku do rachunku ROR nie jest ani deklaracją stałego miejsca zamieszkania, ani oświadczeniem woli, czy oświadczeniem wiedzy i z tego tytułu nie można wywodzić skutków prawnych, a w szczególności tego, że adres taki jest miejscem zamieszkania. Rachunki bankowe są prowadzone dla jednej osoby, albo większej ilości np. w przypadku wspólności ustawowej małżeńskiej. Wykonanie opłaty mogło też nastąpić także z konta osoby trzeciej.

Radna dodaje, że nie ma żadnej wątpliwości iż dane, na które powołują się radni „Wszystko dla Oławy” dotyczą siedziby prowadzonej przez nią działalności, a nie miejsca zamieszkania, którym była i jest

w dalszym ciągu Oława.

- Zatem wbrew błędnemu twierdzeniu wnioskodawcy nie istniały i nie istnieją podstawy do wygaszenia mi mandatu w trybie art. 383 §1 pkt 2 kodeksu wyborczego - zapewnia Maria Domaradzka

Argumenty radnej, wraz z dokumentami z postępowania wyjaśniającego przewodniczący Mazurek przekazał wojewodzie dolnośląskiemu. Wojewoda uznał, że „nie ma podstaw do kwestionowania prawdziwości przedłożonych przez Marię Domaradzką oświadczeń. A ponieważ organ nadzoru nie dysponuje żadnymi dowodami potwierdzającymi brak zamieszkania radnej Domaradzkiej na terenie miasta Oława, brak jest podstawy do wszczęcia procedury wygaszenia jej mandatu radnej”.

Wojewoda, w piśmie, które na sesji odczytał Krzysztof Mazurek, podkreślił też, że z akt sprawy wynika, iż pani Maria Domaradzka zamieszkuje w Oławie i tu jest jej centrum aktywności życiowej. We wskazanej przez radnych Wszystko dla Oławy miejscowości Stanowice Maria Domaradzka prowadzi natomiast zarejestrowaną działalność gospodarczą.

Wojewoda w swojej ocenie powołał się też na wyrok w wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z lutego 2015 roku, który uznał - aby stwierdzić wygaśnięcie mandatu radnego musi istnieć pewność, że radny nie posiada lub nie posiadał w dniu wyborów biernego prawa wyborczego. Konieczne jest przedstawienie bezspornego wyboru potwierdzającego stałe miejsce zamieszkania przez organ, który wygasza mandat.

W związku z takim stanowiskiem wojewody, przewodniczący Mazurek uznał, że nie ma podstaw do procedowania uchwały o pozbawienie radnej Domaradzkiej mandatu, więc projektu uchwały radnych Wszystko dla Oławy nie wprowadzi także do porządku obrad sesji styczniowej.

Sprzeciwił się temu radny Gawlas, który mimo takiej

opinii wojewody twierdził, że przewodniczący ma obowiązek wprowadzić projekt uchwały do porządku obrad i powinien to zrobić. Przewodniczący nie zmienił jednak zdania.

Stale miejsce zamieszkania to nie adres

Co by było gdyby projekt uchwały o wygaszeniu radnej mandatu znalazł się w programie sesji, a radni zagłosowali za jego przyjęciem bez wcześniejszego wyjaśnienia zarzutów stawianych radnej?

- W przypadku podjęcia przez radę gminy uchwały w sprawie wygaszenia mandatu radnego, uchwała ta, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w ramach nadzoru prawnego sprawowanego przez wojewodę jest badana pod względem jej zgodności z prawem, w tym również w zakresie okoliczności faktycznych, które stanowią podstawę podjęcia takiej uchwały - pisze w odpowiedzi na nasze pytanie Tomasz Jankowski, rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiego. - Ta procedura znajdzie zastosowanie gdy Rada Miejska w Oławie faktycznie podejmie taką uchwałę.

I dodaje, że organ nadzorczy, czyli wojewoda dolnośląski podziela zdanie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lipca 2017 r. (sygn. akt II OSK 862/17), zgodnie z którym o stałym miejscu zamieszkania kandydata w wyborach samorządowych, a następnie radnego rady gminy nie decyduje miejsce zameldowania, ani miejsce wpisania do rejestru wyborców, ale miejsce, w którym znajduje się centrum interesów życiowych kandydata czy radnego.

Co to oznacza? Wielokrotnie rozstrzygały sądy i tłumaczyli prawnicy. Większość jest zdania, że adres zameldowania nie musi oznaczać miejsca zamieszkania. Na portalu Prawo.pl, w artykule „Czy radny w gminie musi być „miejscowy” - Dariusz Lasocki, radca praw-

ny Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie (latach 2020-2024 członek Państwowej Komisji Wyborczej) pisze:

- Jak słusznie wskazał WSA w Gorzowie Wielkopolskim, Kodeks wyborczy dla potrzeb określenia praw wyborczych nie wiąże stałego zamieszkania z zameldowaniem. Instytucja meldunku ma bowiem charakter wyłącznie ewidencyjno-porządkowy. Z czynnością zameldowania nie wiąże się nabycie jakichkolwiek praw bądź obowiązków (por. II SA/Go 143/20). Kodeks wyborczy definiuje miejsce stałego zamieszkania jako zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. (...) Na prawną konstrukcję miejsca stałego zamieszkania składają się dwa, rozpatrywane łącznie elementy: przebywanie w sensie fizycznym w określonej miejscowości i zamiar stałego pobytu.

Dla ustalenia miejsca zamieszkania nie wystarczy zatem ani samo zamieszkiwanie w sensie fizycznym, jednak bez zamiaru stałego pobytu, choćby trwało przez dłuższy czas, ani sam zamiar stałego pobytu w danej miejscowości niepołączony z przebywaniem w niej.

Aby uznać, że dana osoba zamieszkuje w określonej miejscowości należy skrupulatnie i docieklewie (poprzez dostępne dane, rejestry, narzędzia, mechanizmy, źródła osobowe) zweryfikować fizyczne przebywanie osoby pod danym adresem i posiadanie zamiaru stałego pobytu. Jeżeli chodzi o weryfikację stałego zamieszkania przez radnego czy też kandydata na radnego, organ (rada lub wojewoda jako organ wydający zarządzenie zastępcze) musi dokonać dogłębnej analizy w tym zakresie (...) związku emocjonalnego, ekonomicznego i rodzinnego z miejscem, czy miejsce jest centrum życiowych interesów, centrum życiowej działalności, ośrodkiem osobistych i majątkowych interesów, gdzie koncentruje się życiowa aktywność, czy miejsce jest lokalizacją gospodarstwa domowego oraz czy jest lokalizacją stałego przebywania i pracy (...)

Radca dodaje, że utrata mandatu lub stanowiska jest środkiem bezpośrednio uderzającym w radnego, ale uderza także w wyborców. Tracą oni bowiem w ten sposób swojego przedstawiciela. Uchwała w sprawie wygaszenia mandatu radnego powinna wskazywać okoliczności, które rada uznała za udowodnione oraz dowody, na których się oparła i przyczyny odmowy wiarygodności innym dowodom (...) Uzasadnienie uchwały powinno być na tyle szczegółowe i przekonujące, aby możliwa była ocena motywacji towarzyszącej radzie przy podejmowaniu uchwały (II OSK 1412/18).

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Wstępniak, czyli...



...kampania ruszyła z kopytka

Być może bez wizyty w Oławie Karola Nawrockiego szło by wolniej, ale jego obecność u nas zdecydowanie obudziła towarzystwo i ruszyli. Jedni zbierają podpisy, inni kasę, jeszcze inni wieszają banery i zapowiadają się coraz lepiej, a lokalny PiS dziękuje za tłumne przybycie na spotkanie z kandydatem, który wprawdzie nie jest ich, ale go popierają.

Bardzo wzruszyła mnie też informacja z oficjalnego profilu oławskiej Nowej Nadziei, która - jak sama tłumaczy - jest częścią Konfederacji, że spodziewają się u nas Sławomira Mentzena, więc już potrzebują wpłat oraz miejsc na plakaty wyborcze. I faktycznie, parę dni później zobaczyłem pierwsze banery wyborcze Mentzena wzdłuż ulicy Oleśnickiej w Oławie oraz przy Oławskiej w Jelczu-Laskowicach. Czyli najwyraźniej apel zadziałał. Najwyraźniej wpłaty są, banery są, teraz tylko czekamy na kandydata, który przyjedzie w marcu. Jak widać można prosto i skutecznie, co zresztą Konfederacja zwykle zapowiada. Trochę zmartwiło mnie zdanie, jakie wyczytałem na ich oławskim profilu, że (cytuję) „wariaci z klimatycznym zajobem chcą nas zmusić do remontów mieszkań i domów”. Na szczęście równocześnie przeczytałem jednozdaniową informację, że „z ramienia Ruchu Narodowego kampanię Konfederacji w naszym powiecie wspiera Jacek Helka”, więc się uspokoiłem. Jacek składał kiedyś u nas na komputerze gazetę, więc jest OK. A że do tego wszystkiego przypomniałem sobie, jak to „Nowa Nadzieja - Oława” zapraszała w listopadzie na spotkanie otwarte wszystkich sympatyków i zwolenników budowy w Polsce kultury posiadania broni, zrozumiałem, że

jednak są sposoby, aby wszystkie problemy rozwiązać szybko, prosto i skutecznie. Po konfederacku. I z pełną kulturą, której nie można odmówić także sympatykom Rafała Trzaskowskiego, którzy dwoją się i troją, aby zebrać te setki tysięcy podpisów, mających pokazywać poparcie dla kandydata. Nawet z tej okazji konferencję prasową w Rynku zorganizowali, angażując swoich, czyli platformerskich radnych, ale i ci nie-swoi sami dają wyraz, kogo zamierzają poprzeć. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej na przykład Albert Zieliński długo nie mógł się wyśłowić, choć właśnie przyszła na niego kolej, ale zamiast mówić do rzeczy, powiedział do mikrofonu, że jeszcze chwileczkę, bo właśnie teraz, czyli na sesji, własnym osobistym podpisem i długopisem udziela poparcia kandydatowi KO Rafałowi Trzaskowskiemu, co oczywiście zostało zauważone, zapisane, poszło w media i niektórzy za pewnością mu zapamiętają.

Jak więc kampania się rozkręca, choć do wyborów naszego wspólnego prezydenta mamy jeszcze trochę czasu - marszałek i jednocześnie kandydat wyznaczył termin wyborów (z możliwością wybrania także jego) na 18 maja 2025. Wtedy to wyłoniony zostanie - jak wyczytałem we wszechwiedzącej Wikipedii - siódmy prezydent III Rzeczypospolitej Polskiej, czego sobie i Państwu życzę wprost w feryjnego wyjazdu na narty, gdzie narty są, ale gorzej ze śniegiem. Cóż, jaka zima, taki śnieg. Jakie wybory, tacy kandydaci, a że ich tegoroczna lista zaczyna dobiegać piętnastu, więc nawet nie jestem w stanie zapamiętać wszystkich nazwisk, a tych, które akurat niestety pamiętam, często wcale nie chcę wymienić, bo mi wstyd.

JERZY KAMIŃSKI

Lepiej być czujnym. Zwłaszcza w ferie, gdy WIDZICIE takie naklejki na klamce

OŁAWA

- 5 lutego około godziny 19:00 zauważyłam na klamce moich drzwi od domu wejściowych przyklejoną kartkę z numerem telefonu z wiadomością „proszę o kontakt” - napisała do nas pani Agata

Oczywiście pani Agata od razu zadzwoniła pod ten numer, ale nie odpowiadał. Przy okazji zorientowała się, że nie tylko u niej na klamce była naklejka z tym samym numerem telefonu.

- W domu byli domownicy, ale nikt nie dzwonił i nie pukał do drzwi, więc to dziwne - opowiada pani Agata. - Zaczął się okres ferii, dużo rodzin wyjeżdża i nie ma ich w domu, a taka nieodklejona karta z numerem na klamce może być informacją, że domownicy są poza domem. Nie wiem, czy jest to ważna informacja, ale pomyślałam, że napiszę.

Nigdy nie dość ostrożności. My również parę razy dzwonił pod numer, jaki widnieje na naklejce, ale też nikt nie odbierał. To oczywiście nic nie znaczy, choć jest zastanawiające. Po co zostawiać numer z prośbą o kontakt, a potem nie odbierać telefonów?

Na szczęście po chwili oddzwonił z tego numeru pan, który się przedstawił. Okazało się, że reprezentuje... firmą montującą fotowoltaikę i magazyny energii w ramach



programu „Mój Prąd”. I to on zostawia te karteczki, a potem czeka na telefony, ewentualnie jeszcze raz przyjeżdża i oferuje usługę. Szkoda, że na karteczce nie ma informacji, o co chodzi, wtedy uniknęlibyśmy podejrzeń, ale to pewnie właśnie taki chwyt marketingowy.

Cóż, tym razem trop wskazany przez panią Agatę na szczęście nie okazał się nowym sposobem na sprawdzenie, czy domownicy są na miejscu, czy może wyjechali i mieszkanie stoi puste. Nigdy dość ostrożności!

*

Przy okazji warto wiedzieć, że złodzieje, chcąc sprawdzić, czy dane mieszkanie jest puste,

stosują różne metody. Czasem zostawiają karteczki lub koperty pod drzwiami, wysypują coś na wycieraczkę, wciskają wykałaczki do zamków, a potem obserwują, czy ktoś to usunie. Bywa, że wkładają ulotki do skrzynek pocztowych i sprawdzają, jak długo mieszkańcy tego konkretnego mieszkania ich nie wyciągną. Są tacy, którzy malują kółko na drzwiach obserwowanego mieszkania. Jeśli nikt go nie zetrze, dopisują krzyżyk, co sygnalizuje innym członkom przestępczej grupy, że mieszkanie jest puste i... mogą działać. A tego nie chcemy, więc bądźmy ostrożni!

(CK)



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Patataj

Szkoda gadać! Szkooodaaa! - Wezół machał rękami przysiadając się do nas na ławeczkę. Potem trzy razy ciężko westchnął i jeszcze raz powtórzył: Szkoda gadać! - więc wiadomo było, że zaraz coś powie. I rzeczywiście. Rozgadał się niezwykle. Solejuk potem stwierdził, że trzeba wprowadzić na ławeczce limit długości wypowiedzi, tak jak w Sejmie, aleśmy go natychmiast zakrzyczeli, że w Sejmie może być jak tam się chce większości, ale na ławeczce wolności i demokracja. I swoboda wypowiedzi, nawet jeśli, ktoś tej swobody nadużywa jak dziś Doktor Wezół.

- Jak wiecie moja ukończona żona jest prekurso-

rem demokracji walczącej. To znaczy walczy bezpartonowo, póki nie postawi na swoim. Ja oczywiście już w pierwszym roku małżeństwa, zrozumiałem, że lepiej być szczęśliwym niż mieć rację, ale przyjechała szwagierka z Ameryki, rodzona siostra mojej żony, imaginujcie sobie, i okazało się, że ona też jest z demokracji walczącej tylko inaczej. Bo moja żona postępową feministką, co wedle szwagierki jest wyrazem zacofania, a szwagierka konserwatystka i zaciekle trampistka, co jej zdaniem jest dowodem na nowoczesność, wyższość i w ogóle. A przyjechała do Polski za darmo, bo ją Trump jako nielegalną

deportował i teraz obmyśla jak tam wrócić. I pomyślał taki ma, że założy u nas partię z salutem rzymskim, pod nazwą Alternative fur Polen, za co władze niechybnie wsadzą ją do więzienia jako neonazistkę i wtedy Musk ją uratuje i wywiezie do Ameryki, gdzie dostanie azyl jako członkini Proud Boys.

- Chyba Proud Girls? - wtrącił Hadziuk, ale Wezół tylko westchnął: Też tak myślałem, ale okazało się, że nie, w nowej Ameryce dziewczyny muszą być uległe, a że szwagierka dumna, to się zapisała do Proud Boys. I na tym polegało moje nieszczeście, bo się zapytałem, czy ci dumni chłopcy tacy niekumaci, że nie umieli szwagierki

od zwykłego chłopca rozróżnić i to potwornie uraziło moją żonę. Bo widzicie - szwagierka bliźniaczka. Jednojąjowa, czyli identyczna. Więc jeśli szwagierkę moim zdaniem można wziąć za chłopca, to moja żona doszła do wniosku, że ją też. Ona się wcale nie obraża jak jej ktoś powie, że ma męski charakter, bo to znaczy, że silny, ale o wygląd - natychmiast. Choć regularnie chodzi na siłownię i mięśni ma więcej ode mnie. Tak więc przez chwilę o własnym sporze zapomniały, bo żona moja, fanatyczną zwolenniczką jest Kamali Harris i zaczęły inkwizycję co takiego męskiego jest w ich wyglądzie. No szkoda gadać! Na szczęście zadzwonił pacjent i mogłem uciec do gabinetu. A jak wróciłem, to się znowu ze sobą kłóciły

jak nie przymierzając partie nasze główne. A każda trzy argumenty na krzyż miała i powtarzała je bez końca w różnych wariantach, tyle że z coraz większym gniewem i pogardą dla przeciwnika. Fenomen to jakiś musi być, że emocje rosną w nieskończoność, odwrotnie proporcjonalnie do wagi i oryginalności argumentów oraz praktycznego zastosowania, bo przecież żadna z nich w wyborach amerykańskich nie głosuje. Ale siedzieć przy nich musiałem, bo każda brała mnie na świadka, a ja tylko w głowie dudnienie słyszałem, jakby ktoś konno po czasie mi galopował i to mnie do błędu ostatniego przywiodło, po którym nie mam już wstępu do małżeńskiej sypialni. Opowiedziałem im jak kiedyś w domu

wariatów pacjent latami pisał powieść pt. „Konno przez pustynię”. Lekarzy zżerała ciekawość, ale pacjent zarzekał się, że nikomu nie pokaże póki nie skończy. Wreszcie po 20 latach przedłożył manuskrypt, mający ponad 2 tysiące stron. Na pierwszej stronie zaczynało się od słowa „Wio!”, potem wszystkie strony powieści wypełnione były powtarzanym w nieskończoność słowem „patataj”, a na stronie dwa tysiące czterysta jedenastej, na samym dole pojawiało się wreszcie słowo „Prrr!”.

Bardzo nam się spodobała ta anegdota, ale zanim spyaliśmy Doktora o jej sens, to sobie poszedł i teraz nie wiemy, czy mu chodziło o małżeństwo, czy o politykę.

PIETREK

Michał Rado: - Staram się działać bardzo przejrzyście. Mieszkańcy mojej miejscowości muszą mi wybaczyć

ROZMOWA

Z wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego Michałem Rado
- rozmawia Kamil Tysa

» - Zaczynając od sprawy bardzo aktualnej, zapytam o remont drogi z Jelcza-Laskowic do Oławy. Jakie są plany dotyczące tej inwestycji?

- Ogłosiliśmy przetarg, gdy wyłonimy wykonawcę będzie on miał rok na zrobienie zadania. Całość szacujemy na ok. 33 miliony złotych. Konkretnie chodzi o przebudowę odcinka od skrzyżowania z drogą wojewódzką numer 396 (skręt na Janików przy wyjeździe z Oławy) do granicy wałów w Jelczu-Laskowicach. W ramach inwestycji przewidziany jest także remont dziesięciu obiektów inżynierskich. Wiele osób pyta mnie o ścieżkę rowerową, łączącą te dwie miejscowości, ale niestety przy powodziowych zniszczeniach w różnych miejscach Dolnego Śląska nie było szans, by uzyskać dofinansowanie na modernizację drogi i budowę ścieżki. Traktujemy więc to jako odrębny temat.

» - Jeden z mieszkańców zapytał mnie ostatnio, czy przy tej inwestycji rozważana jest budowa dodatkowego pasa, konkretnie lewoskrętu dla pojazdów, które z Jelcza-Laskowic chcą pojechać w stronę Janikowa?

- Na razie nie. Priorytetem jest dla nas wymiana nawierzchni, która od lat jest w bardzo złym stanie. Jeżeli chodzi o wspomniany lewoskręt czy ścieżkę rowerową, to tak jak wspominałem, są to tematy na przyszłość. Nie wykluczamy ich, cały czas pracujemy nad budową tej ścieżki i mamy pewne koncepcje. To, że w pierwszej kolejności remontowana będzie droga, nie oznacza, że zrezygnowaliśmy ze ścieżki rowerowej. W tym względzie współpracujemy z lokalnymi samorządami i tych planów nie porzucamy.

» - Jak remont wspomnianej drogi ma się do nieuregulowanej kwestii polderu zalewowego, przez który ona przebiega. Przy zmieniającym się klimacie ta droga co jakiś czas będzie zalewana i w ten sposób niszczona...

- Zdajemy sobie z tego sprawę, ale powstaje pytanie, czy to w ogóle jest polder zalewowy. Wiemy, jaka jest sytuacja prawna tego miejsca i że temat wraca przy każdej powodzi. Samorząd województwa nie ma tu jednak zbyt dużo do powiedzenia. To bardziej temat dla wojewody. Z nową panią wojewodą nie mieliśmy jeszcze okazji o tym porozmawiać. Na pewno jednak takie rozmowy podejmiemy.



Wicemarszałek Michał Rado (z prawej) spotkał się z dziennikarzami mediów lokalnych. Od lewej: Roman Rybak z Panoramy Oleśnickiej, Kamil Tysa z Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie, Marta Ringart z Kuriera Gmin, Daniel Długosz z NOWej Gazety Trzebnickiej i Andrzej Kaczmarek ze Słowa Regionu Strzelińskiego

» - Jaka była rola starosty Marka Szponara w doprowadzeniu do realizacji tej inwestycji? To on jako pierwszy ogłosił bowiem sukces w mediach społecznościowych, co - sądząc po reakcji - niekoniecznie się panu marszałkowi spodobało.

- Na pewno pan starosta Marek Szponar jako wieloletni wiceburmistrz Jelcza-Laskowic interweniował w tej sprawie - tego negować nie będę. W ostatnich kilku miesiącach z jego strony pojawiło się jedno jedyne pismo, o którym pisał w mediach społecznościowych. I to tyle, jeśli chodzi o jego działania. Natomiast wraz z wicemarszałkiem Bochnakiem o remont tej drogi zabiegaliśmy już w maju 2024 roku.

» - Urząd Miejski w Oławie po pana ostatnim spotkaniu z burmistrzem poinformował, że wkrótce zostanie także ogłoszony przetarg na drogę z Oławy do Bystrzycy. Proszę o więcej szczegółów...

- Faktycznie był to jeden z tematów, które poruszyłem podczas mojego spotkania

z burmistrzem Tomaszem Frischmannem i przyznaję, że jest to sprawa, która ruszyła szybciej niż zakładałem. Mieliśmy w planach najpierw skończenie inwestycji związanej z drogą z Oławy do Jelcza-Laskowic, a potem z drogą do Bystrzycy. Niewątpliwie jednak w tym przypadku powódz trochę nam pomogła i jesteśmy w trakcie przygotowywania przetargu, który chcemy ogłosić do końca lutego. Droga zostanie wyremontowana wraz z mostami.

» - Mówimy więc o dwóch bardzo dużych inwestycjach na dwóch drogach, które stanowią dla siebie objazdy, gdy jedna z nich z jakiegoś powodu zostaje wyłączona z ruchu. Boję się myśleć, co będzie jeśli obie będą przebudowywane w podobnym czasie...

- Oczywiście zdaję sobie z tego sprawę i mam to na uwadze. DSDiK powinna to zaplanować tak, by utrudnienia były jak najmniejsze.

» - Czy do PKP PLK złożono już dokumenty w sprawie budowy wiaduktu na ul. Wiejskiej w Oławie?

- Podczas ostatniej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego zapewniliśmy fundusze na ten cel w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Czas na złożenie wniosku do PKP PLK był do 5 lutego i DSDiK ten wniosek złożyła.

Całość inwestycji to o wiele więcej niż wiadukt, mówimy tu o całym węźle przy wiadukcie. W tym także jest przebudowa dróg dojazdowych, przejazd, dojazd do dróg lokalnych i działek.

» - Sprawą, która wciąż wraca w rozmowach mieszkańców, jest obwodnica Oławy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten temat stanął w miejscu...

- Jestem po spotkaniu z dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu i mogę powiedzieć, że 17 stycznia w ministerstwie odbyła się Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych. Jest pięć wariantów obwodnicy, każdy zawiera zaprojektowaną trasę wraz z przejazdami, mostami i pełną infrastrukturą. Teraz komisja musi ocenić atrakcyjność tych wariantów i wybrać ten najbardziej optymalny. Prace więc trwają, jeden z wariantów na pewno zostanie wybrany, tylko nie mam jeszcze informacji

który. Do tematu będziemy więc mogli wrócić niebawem.

» - W budżecie województwa po raz pierwszy pojawiły się pieniądze na wsparcie funduszy sołeckich. Każde sołectwo będzie się mogło o te pieniądze starać?

- Tak, choć akurat moje będzie nieco pokrzywdzone. Będąc sołtysiem i jednocześnie wicemarszałkiem nie wypada mi występować o te środki. Pomyśl jest jednak taki, by sołtysi lub członkowie rad sołeckich czy kół gospodyń wiejskich występowali z wnioskiem do budżetu województwa o wsparcie finansowe konkretnej imprezy lub wydarzenia. Jednorazowo będzie można otrzymać 5-10 tysięcy złotych, które wesprze realizację konkretnego zadania, które może poprawić życie małej społeczności. Ważne są dla nas takie tematy jak poprawa bezpieczeństwa, rozwój miejscowości czy kultura. To nie będą pieniądze na remont dróg, bo to są zadania poszczególnych samorządów. Rada sołecka będzie się zwracała bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, ale przypuszczam, że jesteśmy na etapie, w którym już zapewniliśmy pieniądze, ale wszelkie

techniczne aspekty jeszcze dopracowujemy. Chcemy to wszystko dokładnie sprawdzić także pod kątem prawnym. Program ma szansę ruszyć wiosną i będzie to pierwsza edycja. Wierzę jednak, że się przyjmie i będzie organizowany cyklicznie.

» - Czyli dobra wiadomość dla wszystkich sołectw oprócz sołectwa Bystrzycy...

- Można tak powiedzieć. Staram się działać bardzo przejrzyście, więc nie chciałbym być poświadczony, że moje sołectwo dostaje grant w programie, który wprowadziłem jako wicemarszałek. Mieszkańcy mojej miejscowości muszą mi wybaczyć. Na szczęście mamy pokaźny fundusz sołecki i bardzo dobrze sobie radzimy.

» - Na koniec zapytam o projekt Going Global 4.0. Czy są jakieś podsumowania dotyczące jego efektów w 2024 roku. Chciałbym poznać konkretne korzyści, które odnieśli przedsiębiorcy, uczestniczący w misjach gospodarczych w różnych częściach świata.

- Mamy konkretne dane dotyczące pierwszej edycji, szacowana przez uczestników działań projektowych wartość kontraktów dotyczyła wyniosła ponad 5,3 miliona zł, a informacja o projekcie i uczestniczących w nim firmach skutecznie dotarła do ponad 6,4 mln osób. Sam uczestniczyłem w jednej z misji, gdzie przedsiębiorcy w Dubaju podpisali kontrakt z firmą ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Co ciekawe, oni sami podkreślają, że bardzo często nawiązują kontakty także między sobą, bo nagle w trakcie wyjazdu, gdzie przez kilka dni spędzają długie godziny na tym samym stoisku, uświadamiają sobie, że mogą wzajemnie sobie pomóc. Going Global 4.0 jest więc ogromną promocją Dolnego Śląska, ale też szansą dla firm z naszego regionu, by zdobyć ważne kontakty zagraniczne. Niezmiennie zapraszamy do aplikowania - na stronie umwd.dolnyslask.pl pojawiają się kolejne ankiety aplikacyjne, warto próbować, bo tylko w tym roku zabierzemy prawie 300 przedsiębiorców na liczne misje gospodarcze. Ze swojej strony zapewniamy przelot, zakwaterowanie, stoisko, wyżywienie i hotele. Jest to więc duża szansa. Nasze biuro prasowe szykuje także szczegółowe podsumowanie dotychczasowych misji i niebawem pojawi się więcej informacji na ten temat.

OŁAWA/WROCŁAW

Uroczystości

**Przedstawiciele
oławskiego koła Związku
Sybiraków uczcili pamięć
wywiezionych przed laty
na „niełudzkiej ziemi”**

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir. Według szacunków historyków w sumie w czterech falach deportacyjnych zesłano na „niełudzką ziemię” nawet ponad 1 mln Polaków. W 85. rocznicę tych tragicznych wydarzeń odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary sowieckich represji.

10 lutego na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej w Oławie spotkali się członkowie miejscowego koła Związku Sybiraków oraz przedstawiciele władz samorządowych i lokalnej społeczności. Prezes koła, Aleksander Maciejewicz, przypomniał dramatyczne losy polskich rodzin, które w mroźnych lutych dniach 1940 roku zostały brutalnie wyrwane ze swoich domów i wywiezione w nieznane.

85. rocznica PIERWSZEJ DEPORTACJI Polaków NA SYBIR



Uczestnicy uroczystości na oławskim cmentarzu

Wspominał o trudach podróży, o niełudzkich warunkach, jakie panowały w bydłych wagonach, oraz o losie tysięcy Polaków, którzy nigdy nie powrócili do ojczyzny.

W uroczystościach wzięli udział burmistrz Oławy

Tomasz Frischmann wraz z zastępcą Andrzejem Mikodą, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek, radny Paweł Gwiazdowicz oraz Jacek Pilawa, sympatyk Związku Sybiraków. Burmistrz Frischmann w swoim

przemówieniu podkreślił, jak ważne jest przekazywanie historii kolejnym pokoleniom, aby pamięć o Sybirakach nie zniknęła wraz z odchodzącymi świadkami historii.

- Musimy pielęgnować pamięć o tych, którzy zostali



Prezes oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz

zesłani w niełudzkich warunkach, często bez szans na powrót. To nasz obowiązek wobec historii i przyszłych pokoleń – mówił burmistrz.

Po oficjalnych wystąpieniach złożono wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Sybiraka, a następnie uczczono pamięć oławskich kapłanów, składając kwiaty na ich grobie.

Uroczystości upamiętniające 85. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Sybir odbyły się również 9 lutego we Wrocławiu, na osiedlu Złotniki. Obchody zostały objęte honorowym patronatem wojewody dolnośląskiej, marszałka województwa dolnośląskiego oraz prezydenta Wrocławia.

Główną częścią wrocławskich obchodów była uroczysta msza święta w kościele pw. NMP Różańcowej, odprawiona w intencji zarówno tych, którzy przetrwali zesłanie, jak i tych, którzy na zawsze pozostali na Syberii. Po zakończeniu nabożeństwa prezes wrocławskiego oddziału Związku Sybiraków, płk dr Ryszard



Janosz, przedstawił zebrany historię deportacji oraz ich dramatyczne konsekwencje dla polskiego społeczeństwa.

Uroczystości były także okazją do wyróżnienia osób zasłużonych dla pamięci o Sybirakach. Złotą Honorową Odznakę za Zasługi dla Związku Sybiraków otrzymał m.in. prezes Banku Spółdzielczego w Oławie, Bartosz Sobiesiak. W obchodach we Wrocławiu uczestniczyli także reprezentanci Oławy – prezes miejscowego koła Aleksander Maciejewicz oraz burmistrz Tomasz Frischmann.

Obchody 85. rocznicy pierwszej zsyłki na Sybir były pełne zadumy, ale i wyrazem determinacji, by pamiętać o Sybirakach przetrwał w kolejnych pokoleniach. „Nigdy więcej” – te słowa wielokrotnie padały podczas tegorocznych uroczystości, przypominając o obowiązku, jaki spoczywa na nas wszystkich: nie zapominać o tragedii, która dotknęła tysiące polskich rodzin.

(KT)

OŁAWA

**Zaalarmowali nas
mieszkańcy zdumieni
wycinką grubych
i zdrowych drzew przy
ulicy 1 Maja w Oławie,
czyli na tzw. deptaku**

Jak każda sprawa wycinki, tak i ta wywołała burzę komentarzy w internecie, w większości negatywnych i oskarżających o wycinkę miasto. Urząd Miejski w Oławie pod jednym z komentarzy odrzucił te oskarżenia: - Wycinkę prowadzi Spółdzielnia Lokatorsko-Własnościowa Odra w Oławie. W tej sprawie proszę kontaktować się bezpośrednio z administracją spółdzielni.

Co na to spółdzielnia? Udało nam się skontaktować z zastępcą prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowo-Lokatorskiej „Odra” w Oławie Mirosławem Tuziakiem, który tłumaczy, że usunięto 4 drzewa, zgodnie z rozporządzeniem z 9 grudnia 2022 roku „w sprawie listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii i listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski, działań zaradczych oraz

Kto to wycina i dlaczego?



Zaalarmowali nas mieszkańcy zdumieni wycinką grubych i zdrowych drzew przy ulicy 1 Maja w Oławie

środków mających na celu przywrócenie naturalnego stanu ekosystemów”. Były to bożodrzewy, które należą do tych gatunków, poza tym zagrażały bezpieczeństwu, gdyż były coraz wyższe, a rosły na skarpie. Jedno z drzew było chore, pozostałe zdrowe.

- Wycinając drzewa na podstawie tego rozporządzenia - mówi prezes, nie musieliśmy nikomu niczego zgłaszać, choć na wszelki wypadek zgłosiliśmy to do Urzędu Miejskiego w Oławie. Wycinkę przeprowadzamy akurat teraz, bo zaczyna się remont tej skarpy (tzw.

deptaka - red.), będzie ona wzmacniana.

Jak nam mówi wiceprezes Tuziak, w ramach rozpoczętych prac można się spodziewać nowych nasadzeń na skarpie, ale nie będą to duże drzewa.

(WK)

ODESZLI

OŁAWA

† 10 I	- Andrzej Żerebecki	- ur. 1959
† 3 II	- Maria Bojowska	- ur. 1940
† 4 II	- Anna Dąbrowska	- ur. 1952
† 5 II	- Stefania Ostojka	- ur. 1930
† 5 II	- Tadeusz Łoziński	- ur. 1953
† 5 II	- Zbigniew Ślisz	- ur. 1952
† 6 II	- Jadwiga Bodnar	- ur. 1949
† 6 II	- Stanisław Marciniak	- ur. 1960
† 7 II	- Marian Ziemiański	- ur. 1958
† 7 II	- Franciszek Lipiecki	- ur. 1947
† 8 II	- Maria Kuczek	- ur. 1940
† 8 II	- Maria Paradowska	- ur. 1935
† 9 II	- Stanisława Gliszczyńska	- ur. 1942
† 9 II	- Julia Koczur	- ur. 1932
† 9 II	- Adam Danieliszyn	- ur. 1947

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

OŁAWA

Do tej pory organizatorki Oławskich Niedzieli Święta Przedsiębiorczości nie musiały płacić za zajęcie Rynku. Teraz to się zmieniło. Dlaczego?

- Prosimy o wsparcie! - tak zatytułowany wpis ukazał się w minionej niedzielę tj. 9 lutego na profilu wydarzenia - Oławska Niedziela Święta Przedsiębiorczości, którego organizatorkami są oławianki Małgorzata Kwaśniewska i Alicja Igielska.

I dalej: - Oławska Niedziela to coś więcej niż zwykłe wydarzenie - to święto lokalnej przedsiębiorczości, miejsce spotkań, wsparcie dla małych biznesów i społecznościowy ruch, który od zeszłego roku ożywia Rynek w Oławie. Do tej pory mogłyśmy organizować je bez dodatkowych opłat, ale od lutego za 4 godziny zajęcia Rynku musimy zapłacić 540 zł. Nasza oddolna inicjatywa społeczna została niesłusznie uznana za komercyjną, mimo że to projekt stworzony przez mieszkańców - dla mieszkańców. Jeśli lubisz Oławską Niedzielę i uważasz, że warto ją ratować, wesprzyj nas symboliczną kwotą. Każda złotówka pomoże nam dalej organizować to wyjątkowe wydarzenie. Liczymy na Was - razem możemy więcej! Widzimy się na Rynku! Dziękujemy za każde wsparcie!

Odzew był błyskawiczny i - jak napisały organizatorki wydarzenia - w ciągu 4 godzin i 20 minut, potrzebne środki zostały zebrane.

W ślad za ogłoszeniem o zbiórce pieniędzy na profi-

Oławska Niedziela

Z PROBLEMAMI

lach społecznościowych posyłały się też komentarze. Wiele z oskarżeniami pod adresem lokalnych urzędników i burmistrza, że chcą zniszczyć społeczną inicjatywę i „jak zawsze rzucają organizatorom kłody pod nogi, gdy w mieście dzieje się coś fajnego”.

Oberwało się i organizatorkom Oławskich Niedzieli. Gdy jedni chwalili je za fajną inicjatywę, zaangażowanie i zachęcali do dalszego działania, inni z ironią komentowali: - Kandydatka BBS-u potraktowana jak zwykły mieszkaniec. Po prostu skandal.

Zarzucili im komplikowanie sprawy, pisząc że z jednej strony żalą się, że kazano im wnieść opłatę, a z drugiej tłumaczą, że takie są przepisy.

- Pytanie więc dlaczego organizując komercyjną imprezę na oławskim Rynku do tej pory nie płaciły, a nie dlaczego teraz muszą płacić? - pyta nasz czytelnik, prosząc o wyjaśnienie sprawy.

Małgorzata Kwaśniewska wraz z Alicją Igielską jako osoby prywatne zainicjowały Oławskie Niedziele na Rynku w lipcu zeszłego roku. Wydarzenia odbywają się regularnie raz w miesiącu. Zarządcą terenu jest Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie.

- Gdy w tamtym roku złożyliśmy wniosek o zgodę na organizację wydarzeń określiliśmy ich cel jako promocję lokalnych przedsiębiorców, rzemieślników i towarzyszące temu różnego rodzaju warsztaty oraz spotkania dla mieszkańców, by ich integrować - mówi Kwaśniewska. - To jest główne założenie naszej inicjatywy. Otrzymałyśmy zgodę na organizację spotkań od zarządcy terenu i nikt wówczas nie oczekiwał od nas żadnej opłaty. W ogóle nie było o tym mowy. Jednocześnie uzyskaliśmy od burmistrza patronat honorowy nad naszą imprezę.

W grudniu napisały do ZDMiZ wniosek o udostępnienie Rynku na ten sam cel przez kolejny rok, bo - jak mówią - wydarzenie zostało dobrze przyjęte przez mieszkańców, więc chcą je kontynuować. Otrzymały pozytywne opinie od służb - policji, straży pożarnej. Również burmistrz zgodził się na dalsze objęcie wydarzenia patronatem. Ku ich zaskoczeniu tym razem Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni nakazał im jednak wnieść opłatę „za zajęcie pasa drogowego”.

- Organizowane przez nas wydarzenia uznano za imprezę

komercyjną - mówi Małgorzata Kwaśniewska. - Próbowałyśmy się od tej decyzji odwołać, bo naszym zdaniem Oławska Niedziela jest to promocja lokalnych rzemieślników, propagowanie zasad bezpieczeństwa, zdrowia, integracja mieszkańców itd., ale Zarząd Dróg nie zmienił zdania. Przyjęłyśmy to do wiadomości. Złożyłyśmy stosowny wniosek i czekamy na wydanie decyzji. Na podstawie decyzji będziemy musiały wnieść opłatę, która wynika z uchwały Rady Miejskiej i OK - przyjmujemy to, takie są przepisy. Nie będziemy dłużej z tym dyskutować. Te wszystkie złosiwe komentarze na temat urzędników czy burmistrza są nie fair, bo władze miasta i pracownicy Urzędu Miejskiego oraz jednostek miejskich od początku nas wspierają. To też dzięki nim i ich wskazówkom w kolejnych miesiącach prawdopodobnie nie będziemy musiały wносить opłat za zajęcie pasa drogowego. Podpowiedzieli

nam inną procedurę, która rozwiąże nam problem opłat.

Aby uniknąć opłaty za zajęcie pasa drogowego organizatorki wydarzenia mogą, i już to zrobiły, wystąpić do Starostwa Powiatowego, jako organu nadrzędnego z wnioskiem „o wykorzystanie drogi w sposób szczególny”.

- Wymaga to zdecydowanie więcej czasu, stworzenia masy dokumentów i powiadomienia za każdym razem różnych służb, w tym Komendy Wojewódzkiej Policji oraz uzyskania od nich stosownej zgody, ale jeżeli nie ma innej możliwości, będziemy to robić. W tym przypadku koszt to 50 zł miesięcznie za każdy wniosek, więc stosunkowo niedużo - mówi Kwaśniewska.

Przed najbliższą „Oławską Niedzielą” ogłosiły zbiórkę, bo tym razem potrzebna była kwota 540 zł, czyli zdecydowanie więcej.

- Byłyśmy zaskoczone, jak szybko udało się zebrać pieniądze - podkreślają. - To oznacza, że mieszkańcy i uczest-

nicy Oławskich Niedzieli chcą, by te wydarzenia były kontynuowane. Mamy już mnóstwo planów na kolejne miesiące, nawiązałyśmy współpracę z przeróżnymi ludźmi i organizacjami, którzy bardzo chcą z nami współpracować, mamy czas i chęci, więc działamy dalej z myślą o mieszkańcach i potrzebujących.

Małgorzata Kwaśniewska dodaje, że każda Oławska Niedziela miała i nadal będzie mieć cel charytatywny. Za każdym razem zebrane pieniądze, za opłaty za stoiska, były w całości na przeznaczane na wcześniej określony cel, co się nie zmieni bo ludzie, którzy im pomagają robią i współpracują z nimi bezpłatnie.

Dlaczego w tamtym roku ZDMiZ i nie pobierał od organizaterek Oławskich Niedzieli opłat za zajęcie pasa drogowego? Jego dyrektor Dariusz Poślad tłumaczy, że za pierwszym razem organizatorki nie sprecyzowały dokładnie, jak te imprezy będą wyglądały, że dojdzie do fizycznego zajęcia pasa drogowego, czyli rozkładania tam stolików. Wtedy wydawało się, że będą to raczej spotkania, eventy. Teraz, gdy do Zarządu trafił nowy wniosek o przedłużenie zgody na tych wydarzeń, dokładnie go przeanalizowano i uznano, że jest to zajęcie pasa drogowego. Stąd taka, a nie inna decyzja o konieczności opłaty za zajęcie pasa drogowego. Takie są przepisy

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Małgorzata Kwaśniewska i Alicja Igielska - organizatorki Oławskich Niedzieli Święta Przedsiębiorczości

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Tęcza w Oławie prowadzi rehabilitację w 3 placówkach:

- Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny
- Warsztat Terapii Zajęciowej
- Zakład Aktywności Zawodowej



Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny - prowadzi, wielokierunkową i stałą rehabilitację dla ponad 120 niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Prowadzone są: rehabilitacja ruchowa, integracja sensoryczna, zajęcia logopedyczne, zajęcia w sali doświadczania świata, terapia słuchowa metodą Tomatisa, EEG Biofeedback, komunikacja alternatywna (AAC), choreoterapia, trening umiejętności społecznych (TUS), sesje pedagogiczne i psychologiczne.

Warsztat Terapii Zajęciowej - prowadzi rehabilitację społeczną, zawodową i zdrowotną dla 30 dorosłych osób niepełnosprawnych. W 6 tematycznych pracowniach 7h dziennie przez 5 dni w tygodniu prowadzone są warsztaty w pracowniach: arteterapii, ceramicznej, komputerowej, rozwoju umiejętności osobistych, przygotowania zawodowego, gospodarstwa domowego uczestnicy uczą się samodzielności, uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

Zakład Aktywności Zawodowej - miejsce pracy dla 27 osób, zatrudnionych w lokalu gastronomicznym - Restauracji „Chochelka” i dziale usług porządkowo-ogrodniczych.



Widzisz sens
naszego działania?
Przełącz się na

1,5%



Podziel się swoim 1,5% KRS 000083236

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Tęcza w Oławie
ul. 3 Maja 18j/u-18l/u, 55-200 Oława
nr konta 45 9585 0007 0010 0008 4404 0001

www.tecza-olawa.pl
tel. 782 370 943

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

100% dofinansowania dla Powiatu Oławskiego na inwestycję drogową



Fot.: Na zdjęciu, od prawej: Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar (przemawia), Wicestarosta Powiatu Wrocławskiego Marcin Korytko oraz Wojewoda Dolnośląski Anna Ząbska

Wojewoda Dolnośląski Anna Ząbska zorganizowała w dniu 30 stycznia w sali Kolumnowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu spotkanie prasowe, na którym poinformowała o zatwierdzeniu przez Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska listy zadań powiatowych i gminnych objętych dofinansowaniem w 2025 roku ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powiat Oławski otrzymał dofinansowanie w wysokości 100% (6 089 090 zł) na inwestycję „Przebudowa drogi powiatowej nr 1574 D, ul. Oławska

w m. Jaczkowice długość 0,874 km”.

Briefing prasowy otworzyła wojewoda Anna Ząbska: (...) Mamy dobre wiadomości - pierwotnie kwota, która była zarezerwowana na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg na województwo dolnośląskie to było 314 mln zł. Jednak po decyzji Pana Premiera Donalda Tuska ta kwota została zwiększona o 58 mln zł. To bardzo dużo dla naszych samorządowców (...).

Głos zabrał również Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar: (...) Otrzymaliśmy dofinansowanie na ważne za-

danie jakim jest przebudowa ul. Oławskiej w miejscowości Jaczkowice. Ta ulica zapewni nam lepsze połączenie komunikacyjne miasta Oława z południową częścią powiatu. Warto również podkreślić, że ta droga łączy dwie drogi wojewódzkie - nr 346 i 396 (...). 100% dofinansowanie pozwoli nam na uwolnienie środków, które zaplanowaliśmy w budżecie na 2025 r. i przesunięcie ich na inne zadania drogowe w powiecie oławskim.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie ogłosił już przetarg na przebudowę drogi. (JK)



Fot.: Wojciech Róclowski



Samorząd Powiatu Oławskiego za sprawą modernizacji infrastruktury społecznej wspiera seniorów, osoby niesamodzielne i wymagające całodobowej opieki. Przykładem takich działań są dobiegające końca prace termomodernizacyjne w budynkach Domu Pomocy Społecznej przy ul. Lwowskiej w Oławie. Obiekt został ocieplony i wyposażony w windy

Termomodernizacja DPS w Oławie na finiszu

okiennej i drzwiowej, montaż wind, dostosowanie budynków do przepisów p.poż. Całkowity koszt zadania wynosi 14 980 900,20 zł. Na ten cel Powiat Oławski pozyskał 13 433 077,49 zł w pierwszej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Udział własny powiatu na realizację przedsięwzięcia to 1 547 822,71 zł. Zadanie, którego łączny czas realizacji to niespełna 3 lata, zostało wykonane w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Dla poprawy komfortu życia podopiecznych

- Sukcesywne udoskonalanie stanu bazy społecznej,

w tym usuwanie barier architektonicznych w jednostkach użyteczności publicznej i dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, to jeden z naczelnych priorytetów polityki Samorządu Powiatu Oławskiego - podkreśla Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar. - Zakres przebudowy jest duży, a za sprawą przedsięwzięcia poprawi się efektywność energetyczna i bezpieczeństwo przeciwpożarowe, a także komfort i funkcjonalność dla osób niepełnosprawnych oraz estetyka budynku i najbliższego otoczenia.

Głównym celem przedsięwzięcia jest poprawa jakości życia i funkcjonowania wszystkich podopiecznych.

(WOKL)

W Sejmie o wsparciu dla powodzian

5 lutego w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie odbyło się posiedzenie Podkomisji stałej do spraw wykorzystywania środków pochodzących z Unii Europejskiej.

W obradach wziął udział Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar. Głównym tem-

matem rozmów były fundusze zewnętrzne przeznaczone na walkę ze skutkami powodzi, która dotknęła regiony południowo-zachodniej Polski, w tym powiat oławski.

(JK)



Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar oraz Starosta Powiatu Wałbrzyskiego Leonard Górski

Fot.: Izabela Winiarska

Spory ubezpieczeniowe o szkody powodziowe? Skorzystaj z porad Rzecznika Finansowego!

Straciłeś majątek w powodzi, a ubezpieczyciel nie wypłacił odszkodowania lub je zaniżył? Starosta Marek Szponar zachęca do skorzystania z pomocy Rzecznika Finansowego, który uruchomił specjalny projekt wsparcia osób dotkniętych powodzią.

Kontakt dla powodzian

Rzecznik Finansowy wspiera osoby poszkodowane przez powódź w sporach z podmiotami rynku finansowego. Skontaktuj się z ekspertami, jeśli potrzebujesz pomocy. Infolinia przeznaczona dla osób poszkodowanych w powodzi: 22 333 73 32. Pod tym numerem w poniedziałek, środę i piątek w godzinach 10:00-14:00, eksperci odpowiedzą na pytania związane ze sporami z podmiotami rynku finansowego. Adres e-mail: dlapowodzian@rf.gov.pl

Ponadto na stronie internetowej rzecznika dodana została osobna zakładka, na której można znaleźć informacje i materiały dla konsumentów - ofiar żywiołu <https://rf.gov.pl/pomocdlapowodzian/>.

Uwaga, jeśli złożyłeś już reklamację u ubezpieczyciela, wypełnij wniosek o pomoc na stronie internetowej rzecznika. Jeśli nie wiesz, jak złożyć reklamację, skorzystaj z porady Powiatowego Rzecznika Konsumentów Barbary Wojtasik, która przyjmuje interesantów w Starostwie Powiatowym w Oławie w pokoju nr 8A, budynek A (parter), tel. 71-301-15-08:

- w poniedziałki: od godz. 9.00 do 15.30;
- we wtorki: od godz. 9.00 do 15.30;
- w czwartki: od godz. 9.00 do 15.30;
- w środy: od godz. 9.00 do 17.00;
- w piątki: od godz. 9.00 do 14.00.

Adres e-mail: barbara.wojtasik@starostwo.olawa.pl

(WOKL)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.bip.jelcz-laskowice.pl

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Upamiętnienie pierwszych osadników z 1945

W 80 rocznicę wielkich migracji (1945-2025) MGCK chce stworzyć tablicę informacyjną z jakich miejscowości na Kresach przybyła ludność do gminy Jelcz-Laskowice

W zgłoszeniu znaleźć się powinny następujące informacje:
1. Imiona i nazwiska rodzin osadników.
2. Z jakiej miejscowości na Kresach przyjechali (nazwa miejscowości, obwód).
3. Do jakiej miejscowości ziem odzyskanych trafili.
4. Data przybycia.
5. Czy istnieją pamiątki przywiezione z Kresów (zdjęcia, ubrania, itd).
6. Kontakt do osoby zgłaszającej.
Zgłoszenia zawierające powyższe informacje należy przesłać na adres: promocja@mgck-jl.pl lub zgłosić telefonicznie 571-255-312. Wynikiem zebranych informacji będzie mapa miejscowości na Kresach, z których przybyli pierwsi mieszkańcy naszej gminy, np. Grędzina - Szczurowice (ukr. Щуровичі, Szczurowyczi, obwód lwowski) itd.

(UM)

Obowiązki właścicieli firm w gospodarowaniu odpadami

Burmistrz Jelcza-Laskowic przypomina właścicielom nieruchomości niezamieszkałych, że są zobowiązani do utrzymywania porządku i usuwania odpadów zgodnie z ustawą z dnia 13.09.1996 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

Nieruchomości niezamieszkałe, takie jak biura, sklepy, warsztaty, ogródki działkowe czy hotele, nie są objęte gminnym systemem odbioru odpadów. Właściciele tych nieruchomości powinni zawrzeć umowę z gminną jednostką organizacyjną lub firmą odbierającą odpady, wpisaną do rejestru prowadzonego przez Burmistrza Jelcza-Laskowice.

Ponadto należy pamiętać o obowiązku segregowania odpadów, zgodnie z regulaminem gminy, dostępnym na stronie internetowej urzędu. Umowy na odbiór odpadów powinny obejmować odpady zmieszane oraz segregowane, takie jak papier, szkło, tworzywa sztuczne i bioodpady.

W przypadku nieruchomości, która składa się z części mieszkalnej oraz części przeznaczonej na działalność gospodarczą, właściciel ponosi koszty wynikające z deklaracji za część mieszkalną i umowy na odbiór odpadów za część gospodarczą.

Właściciele nieruchomości są zobowiązani do posiadania umowy na odbiór odpadów i dowodów uiszczenia opłat. Dokumenty te należy okazać przy kontroli prowadzonej przez Urząd Miasta i Gminy. Niezastosowanie się do tych obowiązków może skutkować wydaniem decyzji administracyjnej.

(UM)

Rekrutacja do przedszkoli

W dniach 17 - 28 lutego odbywać się będzie elektroniczna rekrutacja do przedszkoli, klas przedszkolnych oraz klas I w gminnych szkołach podstawowych

Zgłoszenie dziecka do przedszkola oraz klasy przedszkolnej odbywa się poprzez link <http://jelczlaskowice.przedszkola.vnabor.pl> natomiast do I klasy PSP poprzez link <http://jelczlaskowice.podstawowe.vnabor.pl>

O naborze decyduje liczba punktów uzyskanych w rekrutacji, kandydaci spoza obwodu mogą być zgłaszani w rekrutacji uzupełniającej.

(UM)

Ankieta do Strategii Rozwoju Gminy

Trwają prace nad dokumentem pn. Strategia Rozwoju Gminy Jelcz-Laskowice do roku 2030, w związku z czym przygotowano ankietę, która ma na celu diagnozę najważniejszych potencjałów i problemów gminy

Pytania dotyczą diagnozy gminy w sferach: przestrzennej, środowiskowej i klimatycznej, gospodarczej i społecznej. Link do wypełnienia ankiety w wersji elektronicznej: <https://jelcz-laskowice.webankieta.pl> Ankieta jest anonimowa i w trakcie jej wypełniania nie są zbierane



Ankieta jest dostępna po zeskanowaniu kodu QR

dane osobowe. Jej wypełnienie nie powinno zająć więcej niż 20 - 30 minut. Udzielone przez Państwa odpowiedzi są ważne i pozwolą na lepsze dostosowanie Strategii Rozwoju Gminy Jelcz-Laskowice do roku 2030 do Państwa oczekiwań.

(UM)

Ostatnie Kuszenie

21 lutego, o godz. 18.00 MGCK zaprasza na spektakl Ostatnie Kuszenie

Jest to debiut teatralny Arkadiusza Aulichy. Historia opowiada o dwóch światach: rzeczywistym, w którym występuje Kobieta i Mężczyzna, oraz nadprzyrodzonym, gdzie spotkamy Anioła i Diablicę. Spektakl jest wielowymiarowy: porusza temat dobra i zła, stereotypów, równouprawnienia, tradycji, norm społecznych i kultury. Zarazem spektakl w reżyserii Małgorzaty Kałuzińskiej ma charakter komediowy.

(AR)

Spotkanie z Beatą Pawlikowską

25 lutego, o godz. 14:00 MGCK będzie gościć Beatę Pawlikowską

To niezwykła kobieta, która jest pisarką, podróżniczką, dziennikarką i autorką ponad stu książek motywacyjnych, podróżniczych, kulinarnych i językowych, opowiadających o jej samotnych wyprawach w różne krańce świata, przemianach życiowych i zdrowym stylu życia. O najdalszych zakątkach Ziemi, ciekawych kulturach, przygodach opowie podczas niedzielnego spotkania w sali kameralnej MGCK. Organizatorzy zapraszają do zakupu biletów w cenie 50 zł: mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie Centrum Kultury.

(AR)



WYSTAWCY
poszukiwani

06.04.2025 KIERMASZ WIELKANOCNY
Z REMIGIUSZEM RĄCZKĄ
zgłoszenia do dnia 10.03.2025



Łączy aż 6 ulic. Jak zmieniało się na



Ulica Strzelna - to zdjęcie zrobiłem w 1972 od strony skrzyżowania. Widać pas asfaltu - o tyle poszerzono ulicę. Widać też sporo drzew po jednej i drugiej stronie, do dziś przetrwało niewiele. Po prawej kawałek budynku, w nim przez lata była piekarnia ze sklepem. Następny budynek dziś nie istnieje, został wyburzony, a w jego miejscu w 2000 roku Bogusia i Henryk Wosiowie wybudowali piętrowy budynek z lokalami handlowymi na parterze



Ulica Strzelna - w budynku po lewej była piekarnia wraz ze sklepem, prowadzona przez Gminną Spółdzielnię. W głębi widać górne piętra budynku biurowego Rejonu Budowy Dróg przy ulicy Wiejskiej. Jak się przypatrzymy, to po prawej widać słup betonowy, a na nim lampę uliczną. Tę samą lampę widać na zdjęciach z lat 60. - wtedy w tym miejscu przez lata nic się nie zmieniało. Zdjęcie zrobione przez Lecha Łagowskiego w połowie lat 90. - z albumu GS



Rok 2008 - w pomieszczeniach po byłej masarni GS powstaje supermarket Biedronka. Z albumu GS, fot. Lech Łagowski



Ulica Strzelna - zdjęcie z 1995 roku, a zrobił je Ryszard Brzuchacz (z archiwum Gazety Powiatowej). Po lewej kioski - z lodami, kwiaciarnia, prawdopodobnie „Ruchu”. Po prawej w głębi piekarnia, sklepy rybny i rowerowy, widać kawałek szyldu. Drzew w stosunku do poprzedniego zdjęcia niewiele zostało



Masarnia Gminnej Spółdzielni przy ulicy Strzelnej - koniec lat 80. Z albumu GS, fot. Lech Łagowski

W 1975 roku rozpoczęto budować osiedle mieszkaniowe „na Sobieskiego”, jak się wtedy mówiło, poza miastem, na polach rolniczych i łąkach, pomiędzy ulicą Wiejską a drogą na Zabardowice. Miało to być osiedle głównie dla pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych, zresztą Oława miała mieć docelowo 50 000 mieszkańców i właśnie pod taką liczbę mieszkańców budowano wtedy szpital czy piekarnię na ulicy Ofiar Katynia

W 1975 nowy rząd zlikwidował powiaty i powstało 49 województw, co spowodowało przeniesienie budownictwa mieszkaniowego dla pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych z Oławy do Łaskowic. To z kolei bardzo spowolniło lub wręcz wstrzymało rozbudowę osiedla Sobieskiego.

W planach na tym osiedlu miał być wielki dom handlowy (podobny do „Kwadraciaka”). Miały być także przychodnia lekarska, przedszkole, żłobek, dom kultury, biblioteka, klub osiedlowy - te obiekty nie powstały w ogóle, a szkoła powstała dopiero 1985 roku. Kotłownia osiedlowa i mała architektura osiedla powstały z dużym

opóźnieniem. Mieszkańców na osiedlu przybywało, dzieci było coraz więcej, Szkoła Podstawowa nr 4 uczyła już na 3 zmiany, ale to było za mało. Rodzice wystąpili z inicjatywą dobudowania do szkoły sali gimnastycznej, a później kilku klas, ale nadal było mało, więc miasto ustawiło na boisku używane baraki, gdzie zorganizowano parę klas. Na większości osiedla nie było ulic ani chodników, więc w czasie deszczu królowało tam błoto. Największym problemem był handel - o budowie nowych sklepów nie było mowy. Robiono więc prowizorki.

W 1978 Społem WSS o/Oława wybudowało systemem gospodarczym sklep Merkury o powierzchni 100 mkw. W 1987 powiększono go do 300 mkw, ale to dalej było za mało. Zaznaczam, że to miasto było wtedy odpowiedzialne za budowę na tym osiedlu placówek handlowych. Markury od początku był za mały. Pod naciskiem mieszkańców Spółdzielnia Mieszkaniowa Odra wyraziła odpowiednią zgodę na przeprojektowanie piwnic i pracownicy z firmy „Północ”, która budowała osiedle, systemem gospodarczym adaptowali piwnicę na sklep przy ul. Chopina. „Społem” wyposażyło sklep w urządzenia i prowadził go. Przypominam, że wtedy handel był prowadzony i nadzorowany przez państwo.

Społem prowadziło wtedy usługę w Oławie dostarczania rano mleka w butelkach pod drzwi mieszkań. Pamiętam, że dużym problemem było znalezienie pracowników do tej usługi na Osiedlu Sobieskiego - wtedy deszcze padały często i wózek z naładowanym skrzynkami z mlekiem tonął w błocie. Czasami udało się otworzyć mały kiosk osobie prywatnej, z tym że wymagało to bardzo dużo zachodu.

A jak to wyglądało w końcówce lat siedemdziesiątych i całych lat osiemdziesiątych? Osiedle rosło, do miasta było około 2 km przez ulicę Strzelną, a targ miejski był wtedy na ul. 3 Maja, koło Juniora, aż do ulicy Sportowej. Ponieważ na Osiedlu Sobieskiego były tylko dwa sklepy, o których pisałem wyżej, mieszkańcy albo stali tam w długich kolejkach, albo szli piechotą do centrum Oławy, co niejednokrotnie było szybszym rozwiązaniem.

Przypominam, że wtedy mało osób miało samochody, a komunikacji miejskiej nie było. Skrzyżowanie 6 ulic niewiele się wtedy zmieniało, tylko ilość ludzi chodzących do miasta po zakupy wciąż rosła i rosła. Pamiętajmy, że ze względu na braki towarowe w 1979 wprowadzono kartki na poszczególne towary - zaczęto od cukru, a potem kartki były na wiele innych artykułów. Tak było do 1989 roku, kiedy to zniesiono kartki.



Rok 2001 - rozpoczętą budowę garaży, adaptowaną na galerię handlową, PSS „Społem” odkupiła od osoby prywatnej, ul. Iwaszkiewicza 9, z albumu PSS Społem. Tu powstanie „Jakub”



Skrzyżowanie ulic Lipowej i Strzelnej - do wygładzenia nawierzchni ulicy Lipowej, p asfaltu. Po wprowadzeniu urynkowienia kiosku - nawet nie próbuję wymieniać bra w pomieszczeniach byłej masarni powst Zdjęcie z albumu Waldemara Stawarskiego

Największe skrzyżowanie w Oławie? (2)



Lesław Mazur

Rok 2024 - w lokalu po byłej masarni GS jest obecnie Centrum Materacy i Łóżek



Ulica Strzelna - w tym obiekcie przez wiele lat była masarnia GS, następnie między innymi hurtownia „Owoce - Warzywa - Jarzynka”, po prawej (tu nie widać) była firma Auto Szyby



Ulica Strzelna - przedwojenne budynki z czerwonej cegły, przez lata była tu masarnia Gminnej Spółdzielni, zamknięta w 1993, potem mieścił się tu magazyn hurtowy Zakładów Mięsnych Marko w Wielichnowej, a od 2013 r jest sklep GiT z Armaturą Sanitarną-Wodociągową. Zdjęcie zrobione na początku dwudziestego wieku, z albumu GS- Lecha Łagowskiego



Lesław Mazur

Tak wygląda skrzyżowanie ulic Strzelnej i Lipowej w 2024 roku - po prawej punkt gastronomiczny BOSTON KEBAB, wcześniej była tu cukiernia, gdzie można było zjeść lody w pucharkach. Następny sklep - kiedyś rowerowy, w chwili obecnej jest pusty



Po Biedronce w pomieszczeniach po byłej masarni był sklep Media Expert, a później był meblowy Bodzio (niestety, nie udało mi się znaleźć zdjęcia). Z albumu GS, fot. Lech Łagowski

Wróćmy jednak do lat 70-80. Kartki nie zlikwidowały kolejek, wręcz przeciwnie. trzeba się było sporo nastać, aby coś kupić, bo towarów było mniej. I nadal widać było tłumy wędrujące z zakupami z miasta na osiedle, które miało wtedy już blisko 5 tysięcy mieszkańców. Dopiero na początku lat 90., po oddaniu władzy przez komunistów, nastąpiło urynkwienie i każdy mógł uruchomić sklep. No tak, ale to sporo kosztowało, trzeba było mieć pieniądze, a z tym bywało różnie.

W tym czasie na osiedlu pojawiło się dużo różnych mniejszych i większych kiosków, a także sklepów, które często zmieniały właścicieli. Zaczęło przybywać samochodów osobowych. Mieszkańcy zaczęli jeździć na zakupy do supermarketów w mieście, a ruch wciąż odbywał się przez skrzyżowanie sześciu ulic, które, owszem, było modernizowane, ale w małym zakresie, nie kompleksowo.

Spółem WSS oddział Oława miał pomiędzy ulicą Małopolską a Kilińskiego dużą działkę, na której WSS Wrocław miał wybudować piętrowy obiekt, gdzie planowano restaurację i zakład garmazeryjny. Niestety, przez wiele lat tylko obiecywali, ale nic z tego nie wychodziło, choć była opracowana dokumentacja. Wtedy środki inwestycyjne były gromadzone na poziomie województwa, a oddziały, takim był WSS

Spółem oddział Oława, nie miały własnych. Doszło do tego, że w 1988 roku oławskie „Społem” wystąpiło z WSS „Społem” Wrocław i stało się samodzielną spółdzielnią. Po okrzepnięciu, a czasy w tym momencie się zmieniały, nastąpiło urynkwienie handlu i „Społem” Oława podjęła decyzję o zaniechaniu budowy pawilonu gastronomiczno-produkcyjnego. W tym miejscu miał powstać parterowy pawilon handlowy. Zaczęto gromadzić środki i opracowywać dokumentację. Było wiadomo, że „Społem” musi zaciągnąć kredyt. Prezes Ireneusz Grochowski bardzo długo jeździł po różnych bankach, składał wymagane dokumenty, ale spotykał się z odmową. Potem okazało się, że to była celowa robota, bo spółdzielnia była firmą polską, a pierwszeństwo miały firmy handlowe zagraniczne.

W międzyczasie spółdzielnia dowiedziała się, że właściciel budujących się garaży przy Iwaszkiewicza 9, które zaczął adaptować na pomieszczenia handlowe, chce sprzedać rozpoczętą budowę. Zarząd po analizie ocenił, że to miejsce jest lepsze pod względem handlowym od terenu przy ulicy Kilińskiego, więc „Społem” kupiło go i rozpoczęło budowę.

Zarząd „Społem” Oława zlecił dokumentację na rozbórkę garaży i w to miejsce lokalne firmy postawiły pawilon handlowy. W 2003 prezes

Zarządu ogłosił wewnętrzny konkurs na nazwę pawilonu - wygrała nazwa „Jakub” i we wrześniu 2003 roku można było go oddać do użytku mieszkańcom osiedla.

Pamiętam, jak pracując w „Społem”, a to było na początku lat dziewięćdziesiątych, uczestniczyłem w spotkaniu zorganizowanym przez miasto, na którym byli wszyscy użytkownicy dróg wokół skrzyżowania Lipowa + 5 ulic. Była wtedy dyskusja, szczególnie o tym, jak wejść na ulicę Kilińskiego - to było w czasie, gdy „Społem” przymierzało się do budowy tam pawilonu. Proszę pamiętać, że układ ulic był taki sam, jak zaraz po wojnie. Wszyscy wtedy wnioskowali o budowę ronda. Ponieważ była tam droga wojewódzka, był też przedstawiciel Zarządu Dróg Krajowych z Wrocławia i stwierdził, że nie da się zrobić ronda, bo teren jest za mały.

Stanoło na tym, że przebudowa będzie polegać na poszerzeniu ulicy i zrobieniu lewoskrętu w ulicę Kilińskiego. I tak jest do dziś, z tym że ruch jest kilka razy większy, a tego, co tam się dzieje w czasie szczytu, nie będę opisywał, bo wszyscy widzą i wiedzą.

LESŁAW MAZUR



Ulica połowa lat 90. - widzimy, jak wtedy przedwojenna kostka brukowa połatana była po lewej pojawiły się prywatne sklepy, bo ciągle się zmieniała. Po prawej pojawiały się różne sklepy i punkty usługowe. Z albumu GS, fot. Lech Łagowski



Rok 2023 - po wyburzeniu rozpoczętej budowy garaży powstał supermarket „Jakub”

Radny: - To jest nasze miejsce na Ziemi i wara tym, którzy niby chcą nam pomóc, a mogą je skazić na dziesiątki lat!

GMINA J-L

Sesja RM

Czy między Piekarami, Chwałowicami a Kopaliną powstanie duża farma fotowoltaiczna? Protestuje przeciwko temu grupa mieszkańców, a wspiera ich radny Krzysztof Woźniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic

Dzięki Woźniakowi sprawa głośno wybrzmiała podczas ostatniej sesji RM.

- Temat lokalizacji farm fotowoltaicznych na terenie naszej gminy budzi niepokój wśród mieszkańców - zaczął swoją długą wypowiedź. - Chciałbym dziś skupić się na jednej z tych inwestycji, ponieważ nie znam pozostałych lokalizacji. Mowa o planowanej farmie o powierzchni ponad 210 hektarów, która miałaby powstać pomiędzy Piekarami, Chwałowicami i Kopaliną. Ta inwestycja stanowi zagrożenie nie tylko dla mieszkańców tych miejscowości, ale i dla całej gminy.

Radny przypomniał, że w strategii rozwoju gminy Jelcz-Laskowice zapisano, że misją jest zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy oraz systematyczna poprawa warunków życia mieszkańców. Nadrzędnym celem gminy ma być utrzymanie dynamicznego rozwoju, prowadzącego do podnoszenia jakości życia oraz dbałości o czystość środowiska naturalnego. Zdaniem Woźniaka hasło „Chcę tu pracować, odpoczywać i żyć” wyznacza wizję rozwoju.

Kontynuując swoją wypowiedź przedstawiciel Koalicji dla Jelcza-Laskowic powiedział: - Te wartości są ponadczasowe i nie mogą być ignorowane. Tymczasem skala planowanej inwestycji budzi przerażenie mieszkańców, którzy martwią się o zdrowie, bezpieczeństwo swoich rodzin i przyszłość regionu. Głównym skarbem naturalnym naszej gminy są zasoby wysokiej jakości wody pitnej. Już teraz pojawiają się problemy z dostępem do wody na obrzeżach gminy Jelcz-Laskowice. Przykładem jest sąsiednia gmina Czernica, która boryka się z trudnościami w dostarczaniu wody do gospodarstw domowych. Nasza spółka ZGK odmówiła zaopatrzenia jej mieszkańców, ponieważ musimy dbać o własne zasoby. Pytanie brzmi: czy chronimy je w odpowiedni sposób? Właśnie w rejonie Piekar, Chwałowic i Kopaliny znajdują się najbogatsze złoża wody. To dokładnie ten sam

obszar, na którym planowana jest budowa ogromnej elektrowni fotowoltaicznej. Jeśli warszawska firma uzyska stosowne pozwolenia, tereny te zostaną przekształcone pod działalność przemysłową, co może otworzyć furtkę do dalszych inwestycji tego typu. Taka sytuacja niesie ogromne zagrożenie dla naszych zasobów wodnych. Warto zwrócić uwagę, że ustawodawca nie przewidział żadnych szczególnych regulacji dotyczących budowy farm fotowoltaicznych. Decyzje w tej sprawie pozostawiono gminom, które muszą analizować każdą inwestycję indywidualnie w ramach postępowań administracyjnych. Przypomnę, że nasza gmina w przeszłości podejmowała działania mające na celu ochronę swojego terenu. W lipcu ubiegłego roku przyjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) Miłocice Małe Zachód, zwracając uwagę, że rozwiązania urbanistyczne, muszą uwzględniać aspekty ekologiczne, estetyczne i zdrowotne. Zabezpieczyliśmy w ten sposób niewielki fragment gminy, tymczasem teraz stoimy przed o wiele większym wyzwaniem. Musimy dostrzec ogromne zagrożenia, jakie niesie ze sobą ta inwestycja. Jednym z największych ryzyk jest zagrożenie pożarowe. Panele fotowoltaiczne zawierają tablicę Mendelejewa, a nasze zasoby wodne znajdują się na głębokości około 20 metrów pod ziemią. Studnie sięgają zaledwie 30 metrów - to bardzo niewielka warstwa ochronna. Co więcej, choć ustawodawca umożliwił samorządom wprowadzanie stref ochrony pośredniej lub bezpośredniej dla ujęć wody, to proces ten jest niezwykle skomplikowany. Dlatego w tej sprawie kluczowe jest stanowisko burmistrza. Chciałbym podziękować panu wiceburmistrzowi Michałowi Wolskiemu, który podczas spotkania w Piekarach poinformował, że burmistrz skierował wniosek o opinię do jednostek pomocniczych gminy, czyli sołectw. To oznacza, że chce oprzeć swoją decyzję na głosie mieszkańców. To wzorcowy przykład współpracy samorządu z lokalną społecznością w trudnych sprawach. Rada sołecka Piekar złożyła wniosek o podjęcie działań zmierzających do przystąpienia do opracowania MPZP dla wskazanych terenów. Wniosek ten powinien zostać rozpatrzony na lutowej sesji rady gminy. Tylko w ten sposób możemy skutecznie zabezpieczyć nasze zasoby wodne i przyszłość gminy przed niekontrolowanym rozwojem przemysłu.



Radny Krzysztof Woźniak zapowiedział, że będzie walczył o to, by między Piekarami, Kopaliną i Chwałowicami nie powstała wielka farma fotowoltaiczna

„Istnieją zagrożenia, których skutków nie znamy”

Możliwość zabrania głosu podczas sesji RM otrzymał także Renard Zarzycki, mieszkaniec Kopaliny: - 14 stycznia w Chwałowicach odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy, przygotowującej budowę farmy fotowoltaicznej na terenie pomiędzy Chwałowicami, Piekarami i Kopaliną. Plan zakłada instalację ponad 300 tysięcy paneli fotowoltaicznych. Podczas spotkania pracownicy firmy stwierdzili, że obszar inwestycji może zostać nieznacznie zmniejszony i odsunięty od zabudowań, ale jedynie o 10-20%. Z ich słów wynikało, że dalsza redukcja powierzchni sprawiłaby, iż projekt stałby się nieopłacalny. To oznacza, że już teraz inwestycja balansuje na granicy opłacalności. Po spotkaniu skontaktowałem się ze znajomym, który od kilkunastu lat zajmuje się sprzedażą energii dużym zakładem przemysłowym i kupuje prąd od właścicieli farm fotowoltaicznych. Zna realia ekonomiczne tego typu inwestycji. Gdy opowiedziałem mu o planach budowy farmy w naszej gminie, od razu stwierdził, że obecnie takie przedsięwzięcie jest mało opłacalne i prawdopodobnie nie dojdzie do skutku - chyba że inwestor otrzyma wysokie dotacje z Unii Europejskiej. Dodatkowo, kiedy wspomnia-

łem, że linia wysokiego napięcia ma zostać poprowadzona pod ziemią na odcinku blisko 20 kilometrów do Siechnic, mój rozmówca potwierdził, że nawet przy wsparciu unijnym projekt jest na granicy rentowności. To budzi poważne obawy: co się stanie, jeśli budowa ruszy, a w trakcie realizacji zmieniają się warunki rynkowe lub polityka unijna i farmy przestaną być dotowane? Obawiam się, że wtedy inwestycja może zostać porzucona. Scenariusz byłby więc prosty: prace ruszają, w ziemię wbija się setki tysięcy stalowych profili, montowane są panele, a nagle finansowanie zostaje wstrzymane. Inwestor, aby uniknąć kosztów, może przenieść własność na tzw. „spółkę krzak” o minimalnym kapitale, która ogłasza upadłość. Wówczas kto przejmie ten teren? Syndyk? Właściciel gruntu? Kto poniesie koszty usunięcia rozkopanego placu budowy? Może się okazać, że nikt i przez lata będziemy mieli w gminie gigantyczne złomowisko. Jest też inny problem - wpływ farmy na lokalny mikroklimat. Latem panele nagrzewają się do ponad 50°C. Jak wpłynie to na temperaturę w gminie? Czy w upalne dni w Jelczu-Laskowicach zamiast 35°C będziemy mieć 40°C albo więcej? Brak jest badań na ten temat, ale pewne jest, że pobliskie lasy ulegną nagrzanemu, co może prowadzić do migracji zwierząt i stopniowego usychania drzew. Dodatkowo istnieją zagrożenia,

których skutków nie znamy. Jednym z nich jest pole elektromagnetyczne generowane przez panele. Jeśli jeden panel wytwarza pole porównywalne ze smartfonem, to co się stanie, gdy na jednym obszarze znajdzie się ich 300 tysięcy? Musimy też pamiętać, że jeśli zgodzimy się na budowę tej farmy, otwieramy drogę do kolejnych podobnych inwestycji wokół Jelcza-Laskowic. Co jeśli wkrótce pojawi się nowy projekt - po drugiej stronie drogi, w rejonie Piekar, Nowego Dworu czy Jelcza? Czy naprawdę chcemy, by nasza gmina została otoczona farmami fotowoltaicznymi zamiast lasów? Czy dla tak wielkiego ryzyka warto poświęcić lokalne środowisko i zdrowie mieszkańców? Tym bardziej że zyski dla gminy są minimalne - szacuje się, że wpływy do budżetu wzrosną jedynie o ok. 2%. Zdaniem mieszkańców to zbyt mała korzyść w porównaniu do ogromnych zagrożeń. W imieniu społeczności apeluję do władz gminy o zablokowanie tej inwestycji i zapisanie w Planie Ogólnym zakazu budowy dużych farm fotowoltaicznych na terenach rolniczych.

Burmistrz czeka na raport środowiskowy

Do sprawy odniósł się także burmistrz Piotr Stajszyk, zapowiadając że przed podjęciem decyzji zostaną przeprowadzone szerokie konsultacje społeczne: - Jeśli chodzi o farmy fotowoltaiczne, to do gminy wpływa wiele wniosków o ich budowę - choć w większości przypadków dotyczą one mniejszych instalacji. Temat ten jest obecny od lat, a nasza decyzja na początku tej kadencji była jasna: wszystkie takie inwestycje muszą być poparte nie tylko decyzją środowiskową, którą wydaje burmistrz, ale również szczegółowym raportem środowiskowym. Raport ten to obszerny dokument, który uwzględnia uwarunkowania przyrodnicze, wpływ na zwierzęta, grunty rolne oraz potencjalne oddziaływanie na pogodę. Obecnie jest on przygotowywany, a po jego ukończeniu zostanie on poddany konsultacjom społecznym. Nie chcemy podejmować decyzji w oderwaniu od opinii mieszkańców. Odnosząc się do kwestii badań naukowych - będę mógł powiedzieć więcej, gdy otrzymam konkretne dokumenty. To, że coś może oddziaływać na środowisko, jest na razie jedynie subiektywną oceną. Dopiero raport środowiskowy pokaże rzeczywisty wpływ inwestycji oraz ewentualne problemy z nią związane. Nie jestem przeciwnikiem farm fotowoltaicznych

na terenie gminy, ponieważ zdajemy sobie sprawę, jak bardzo tradycyjne paliwa kopalne szkodzą atmosferze. Jednak tego typu inwestycje muszą być zarówno akceptowalne społecznie, jak i zgodne z ustaleniami naukowymi. Byłbym jednak daleki od twierdzenia, że jeśli jakiś teren zostanie przeznaczony pod działalność przemysłową, to automatycznie będzie można tam realizować dowolne inwestycje. Nawet jeśli w przyszłości powstaną farmy fotowoltaiczne, nie oznacza to, że te same grunty będą mogły być wykorzystane pod inne zakłady przemysłowe. Czekamy na raport środowiskowy i kolejne konsultacje. Zgodnie z obowiązującym prawem będziemy dyskutować nad sprawą i podejmiemy decyzję w oparciu o dostępne analizy. Od samego początku podchodzimy do tego tematu z dużą ostrożnością - w trudnych kwestiach, nawet jeśli obawy wynikają z niepełnej wiedzy, wymagamy rzetelnych raportów środowiskowych.

Radny Krzysztof Woźniak prosił o bardziej konkretne stanowisko burmistrza, a najlepiej obietnicę, że jeśli mieszkańcy zgodnie powiedzą „NIE”, to burmistrz zrobi to samo.

- Myślałem, że pan Zarzycki odniesie się też do wizji lokalnej na dużej farmie fotowoltaicznej w Polsce, gdzie mieszkańcy jasno przyznali, że popełnili duży błąd, zgadzając się na taką inwestycję - stwierdził Woźniak. - Jeśli chodzi o temperaturę generowaną przez panele słoneczne w czasie upałów, pan Michał Wolski zwrócił uwagę, że ich powierzchnia może nagrzewać się nawet do 65 stopni Celsjusza, co wpływa na otaczające powietrze. Mieszkańcy są bardzo zdeterminowani, by zatrzymać tę inwestycję - padła nawet propozycja inicjatywy uchwałodawczej w tej sprawie. Jako rada sołecka Piekar podjęliśmy już decyzję. Jeśli trzy pozostałe sołectwa w najbliższych dniach również uznają, że nie widzą możliwości realizacji tej inwestycji, czy burmistrz przychyli się do wniosku i podejmie działania zmierzające do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tych terenów? Chcemy w ten sposób zablokować jakąkolwiek działalność przemysłową w tej okolicy i zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Jestem strażakiem, a jak wiadomo, strażacy nie żyją długo. Proszę zobaczyć, jaka jest średnia długość życia strażaków z jednostek bojowych. Mam tego świadomość, jestem realistą. Ale chciałbym, aby moje dzieci i wnuki mogły rozwijać się i żyć bezpiecznie w tej gminie. To jest nasze miejsce na Ziemi i wara pseudo-przedsiębiorcom, którzy niby chcą nam pomóc, a mogą je skazić na dziesiątki lat! Nie zgadzamy się na to!

Dyskusję zakończył Piotr Stajszyk, mówiąc, że docenia pracę strażaków i życzy radnemu długiego, pięknego życia. Wracając do sedna podkreślił, że jednym z elementów raportu środowiskowego będą opinie ludzi, które jako burmistrz weźmie pod uwagę.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

O świetlicach, których jeszcze nie ma i potencjalnych „ojcach sukcesu”

GMINA J-L

Sesja RM

Podobradę Rady Miejskiej wrócił temat miejscowości, które wciąż nie mają świetlic wiejskich

- Dwa sołectwa nie mają świetlic wiejskich, więc są pod tym względem wykluczone - stwierdził radny Robert Jadczyk z Koalicji dla Jelcza-Laskowice, sprawujący także funkcję sołtysa Miłoszyc. - Zrobiłem w temacie małe rozeznanie. Zdajemy sobie sprawę, że budowanie dużej świetlicy to potężne koszty, ale z tego, co wiem i z rozmów z panią sołtys Brzezinek i Łęgu, nie ma tam wielkich wymagań czy oczekiwań. Powinniśmy się pochylić nad tym, by znaleźć pieniądze i zrealizować tam świetlice modułowe. Są firmy, które się tym zajmują, jest ich naprawdę dużo - koszt świetlicy o powierzchni 60-70 mkw, umożliwiającej organizację spotkań czy Mikołajek - bo

nie chodzi o huczne imprezy - to około 200 tysięcy złotych netto. Nie są to więc pieniądze nie do zdobycia, tym bardziej że lokalizacje, o których mówiły pani sołtys, mają dostęp do mediów i dojazdu, a teren należy do gminy. Zachęcam, by nad tym tematem się pochylić.

O tej sprawie pisaliśmy pod koniec 2024 roku. Rozmawialiśmy wtedy z mieszkańcami Brzezinek, którzy mówili: - Przede wszystkim warto zaznaczyć, że nie chodzi nam o dużą świetlicę murowaną. Rozumiemy, że taka inwestycja mogłaby być wątpliwa, bo nasza miejscowość nie jest duża. Dlatego wystarczyłaby nam świetlica kontenerowa, której koszt zamknąłby się w okolicach 150 tysięcy złotych. Patrząc na budżet gminy Jelcz-Laskowice, to bardzo mała kwota. Na nasze zebrania już po wyborach przyjeżdżali zarówno burmistrz Piotr Stajszczyk jak i jego zastępca Michał Wolski. Mówili nam wtedy o tej modułowej świetlicy. Potem na zebraniu sołeckim uzgodniliśmy, że prześlemy

z funduszu sołeckiego 5 tysięcy na budowę tej świetlicy. Zdecydowaliśmy, że chcemy też się w jakiś sposób do tego dołożyć. Skoro uzgodniliśmy, że przeznaczamy pieniądze z funduszu sołeckiego teraz, to liczyliśmy na to, że inwestycja zostanie zrealizowana w najbliższym roku. Dziś okazuje się, że w budżecie na 2025 tego zadania nie będzie. Proszę nam wierzyć, że nie chodzi o to, by iść z lokalną władzą na wojnę, ale boli nas to, że nie ma woli, by ten temat spróbować jak najszybciej załatwić. Nie przekonują nas argumenty, że nie ma pieniędzy, więc sprawa wróci ewentualnie dopiero wtedy, gdy w ciągu roku pojawi się jakaś nadwyżka.

Głos na sesji w imieniu mieszkańców zabierał także radny Krzysztof Skrzydlowski z Nowej Generacji, wypowiadając się w podobnym tonie, co teraz Robert Jadczyk.

- Widzę, że mamy coraz więcej „ojców sukcesu”, jeśli chodzi o świetlice w Łęgu i Brzezinkach, bo pamiętam, że mówił o tym pan Krzysztof Skrzydlowski, a jeszcze

wcześniej rozmawiałem z sołtysem Grędziny w tej sprawie - stwierdził burmistrz Piotr Stajszczyk, zwracając się bezpośrednio do Roberta Jadczyka. - Informowałem już, ale być może pan nie słyszał. Pani sołtys Brzezinek o tym wie, że należy do stowarzyszenia Dobra Widawa i na grudniowym spotkaniu, dotyczącym przyszłych możliwości finansowania takich inwestycji poprosiłem, by nabór dla samorządów był jak najpóźniej w tym roku, ponieważ na początku roku chcemy opracować dokumentację projektową na świetlicę w Brzezinkach. Co do szacunkowych kosztów - według mojej wiedzy są to raczej kwoty rzędu 400-500 tysięcy złotych, ale liczę na dofinansowanie. Na pewno ta uwaga zostanie uwzględniona. Staramy się, bo świetlica modułowa to jedyne szybkie i dobre rozwiązanie, by stworzyć miejsce spotkań na gminnym terenie. Będziemy ustalać zakres i zagospodarowanie tego terenu, ponieważ na jednym ze spotkań w Brzezinkach rada zgłaszała uwagi dotyczące placu zabaw. Mam



Do tematu braku świetlic w Brzezinkach i Łęgu wrócił radny Robert Jadczyk

nadzieję, że w tym roku, przy współfinansowaniu „Dobra Widawa”, uda nam się na jesieni pokazać, że projekt wystartował i jest szansa na jego realizację.

Do słów burmistrza odniósł się Krzysztof Skrzydlowski: - Zostałem wywołany do tablicy, więc się wypowiem... Nie jest tajemnicą, że od dawna współpracuję i swoimi działaniami wspieram panią sołtys Brzezinek oraz mieszkańców tej miejscowości. Oczywiście przychodząc do burmistrza, by porozmawiać na temat

świetlicy w tej miejscowości, natomiast nasze rozmowy zakończyły się stwierdzeniem, że w obecnym budżecie środków na to nie ma. Nie wiem więc o jakich „ojcach sukcesu” pan mówi, gdy żądano sukcesu jeszcze nie ma. Cieszę się, jeśli cokolwiek w temacie ruszy do przodu, ale prosiłbym o nieużywanie złośliwych sformułowań.

Burmistrz Piotr Stajszczyk odrzekł, że to nie była złośliwość, ale jeśli radny tak odebrał jego słowa, to za nie przeprasza. (KT)

Listy do redakcji

Inicjatywa Społeczna wraca do aktywności

Stowarzyszenie INICJATYWA SPOŁECZNA ROZWOJU ZIEMI JELCZAŃSKO-LASKOWICKIEJ założone przed 10. laty z inicjatywy Jana Dalgiewicza, wieloletniego byłego dyrektora Jelczańskich Zakładów Samochodowych, po okresie stagnacji wywołanej ograniczeniami związanymi z koronawirusem, powraca do swojej aktywności.



Stanisław Grzesik

Zgodnie z zapisami statutu i przyjętym programem działania, stowarzyszenie w dalszym ciągu będzie koncentrowało swoją uwagę na:

a) Inicjowaniu i wspieraniu różnych form lokalnej aktywności gospodarczej i społecznej wraz z budowaniem atmosfery szacunku i tolerancji w relacjach władza samorządowa - obywatel, jak również tworzeniu otwartości i przychylności dla projektów zgłaszanych przez lokalne społeczności.

b) Krzewieniu idei integracji społeczeństwa obywatelskiego wraz z działaniami wspomagającymi rozwój szeroko rozumianej demokracji. Ponieważ nie tylko naszym zdaniem, to lokalna demokracja tworzy podstawy

demokratycznego państwa prawnego.

c) Bieżącej współpracy z radnymi, którzy są zobowiązani zgodnie z rotą służbowania, do pracy na rzecz dobra i pomyślności lokalnego środowiska w zgodzie z obowiązującym prawem oraz z pełnym wykorzystaniem szerokiego zakresu swoich uprawnień, dbając aby realizowane cele miały wysoki stopień przyzwolenia społecznego.

W latach poprzednich nasze stowarzyszenie wielokrotnie składało do Urzędu Miasta i Gminy propozycje do projektów budżetów. Z satysfakcją odnotowujemy, że znakomita większość propozycji (a złożono ich łącznie kilkadziesiąt) została zrealizowana. Nie twierdzimy, że mamy tak wielką moc sprawczą, lecz uważamy, że posiadamy rozeznanie i wiedzę o najpilniejszych i ważnych potrzebach naszych mieszkańców oraz możliwościach finansowych samorządu.

Na styczniowym spotkaniu z burmistrzem Piotrem Stajszczykiem Stanisław Grzesik i Leon Szuturma przedstawili inne problemy doskwierające lokalnej społeczności a w szczególności dotyczące:

a) Przyspieszenia działań zmierzających do zamontowania systemu zabezpieczającego przejazd kolejowy łączący ul. Treski i Gimnazjalną, na którym doszło do kolejnego śmiertelnego wypadku. Problemem tego przejazdu jest również ogromny hałas generowany przez sygnały ostrzegawcze uruchamiane przez maszynistów.

b) Wypracowania skutecznych form pomocy mieszkańcom gminy w podeszłym wieku, zwłaszcza samotnym, dla których wyjście z mieszkania na IV p. jest ogromnym wyzwaniem. Należy wrócić do pomysłu, omawianego przed laty, projektu wybudowania w naszej gminie domu pomocy społecznej. Niezbędne jest rozpoczęcie dyskusji o potrzebie stworzenia gminnego programu opieki senioralnej.

c) Wprowadzenia (rozszerzenia) zwolnień i ulg (w ramach programów osłonowych) dla precyzyjnie określonych grup społecznych w odpłatności za wywóz śmieci. Zmiana stawki opłaty za gospodarowanie odpadami, która weszła w życie od 1 stycznia 2025 r. w naszej gminie, stanowi istotny wydatek w domowych budżetach.

d) Prowadzenia skutecznych działań uszczelniających system poboru opłat za wywóz

śmieci na terenie gminy a w szczególności w sytuacjach wynajmu mieszkań obcokrajowcom w budynkach zarządzanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

e) Przeprowadzenia audytu wykorzystania poszczególnych istniejących linii komunikacji miejskiej przez naszych mieszkańców. Otrzy-

mujemy bardzo dużo informacji (i sami też to obserwujemy), że niektóre kursy są praktycznie niewykorzystywane.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Stanisław Grzesik

Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia
Marian Zmysłony

Akcja krwiodawstwa

**15.02.25
sobota**

**Jelcz-Laskowice
świetlica TOP**

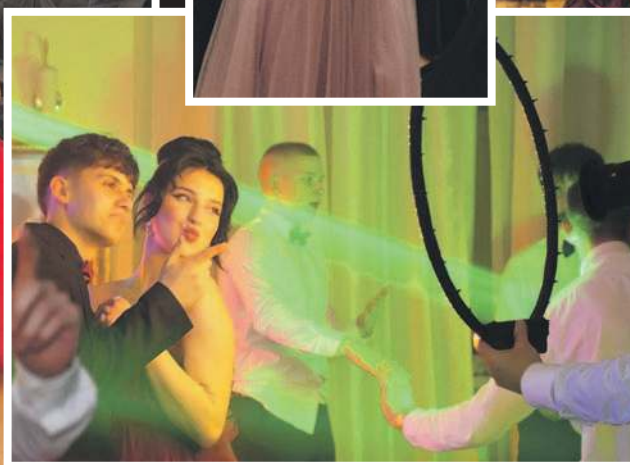
ul. Bożka 13

9:00-12:00



Studniówka w CKZiU w Oławie

FOT. WWW.4EPRODUCTION.COM





Studniówka w LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego

FOT. WWW.4EPRODUCTION.COM



BARAN

(21.03-20.04)



Zmiany w życiu osobistym nie wpłyną zbyt korzystnie. Daj sobie czas, postaraj się skupić na pracy i obowiązkach. Od soboty - poprawa nastroju i możliwość zmiany sytuacji. Masz okazję wkrótce poznać kogoś ciekawego.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Dostaniesz wiele dowodów sympatii i przywiązania od członków rodziny i nie tylko. Kolejne dni przyniosą wiele miłych chwil, ciekawych spotkań. Możesz spróbować gier losowych, gwiazdy sprzyja.

LEW

(23.07-22.08)



To, czego pragniesz, wkrótce stanie się faktem. Pamiętaj o zobowiązaniach wobec przyjaciół. Tydzień dobry na inwestycje lub zmiany w planach zawodowych. Weekend upłynie pod znakiem porządków w domu i w życiu uczuciowym.

WAGA

(23.09-23.10)



Tydzień będzie udany, jeżeli zapomnisz o dawnych urazach i zaczniesz żyć życiem rodziny. Nie odsuwaj się od problemów, tylko pomyśl, jak je rozwiązać. Kolejne dni spędzisz na pracy i odpoczynku z przyjaciółmi.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Początek tygodnia - nie najlepszy. Pewne sytuacje w pracy sprawią, że staniesz się rozdrażniony i nerwowy. Ten nastrój udzieli się w domu, mogą wyniknąć kłopoty. Postaraj się wyciszyć i pamiętaj, że bliscy chcą dla ciebie jak najlepiej.

WODNIK

(21.01-20.02)



W miłości - raczej spokojnie i bez szczególnych wydarzeń. Monotonia aż do soboty, kiedy mogą się pojawić niespodzianki - odwiedź lub wiadomość z daleka. Uważaj na siebie, bo ze zdrowiem nie będzie najlepiej aż do niedzieli.

Twórzmy wspólnie FOTO- GRAFICZNĄ historię Oławy (180)



2



Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Heleny Pajdak, a zrobione zostało na ulicy Sportowej około 1974 roku. Na zdjęciu mamy Tadeusza Pajdaka z synem Grzegorzem, za nimi widzimy olbrzymie „jezioro” - wtedy te tereny były często zalewane albo przez wysoką wodę na Odry, albo niedbałość służb miejskich, które zapomniały zamknąć kłapy na rowach melioracyjnych, odprowadzających wody do rzeki Odry, gdy podnosił się poziom wód rzeki. Na zdjęciu jest budynek przy ulicy Sportowej od numeru 108 do 116. Nie ma jeszcze budynku przy ulicy Sportowej 34-54 i ostatniego „wieżowca”. W miejscu, gdzie stoi woda, powstanie Targ Miejski, a po lewej będzie Hala Kupiecka Oławka.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem z końca ulicy Sportowej w 1962 - wtedy była wysoka woda związana z wysokim powodziowym stanem rzeki Odry. Po prawej mamy ulicę Sportową - była wtedy bardzo wąska wysadzana akacjami.

Zdjęcie 3 jest z albumu Romana Witkowskiego. Kiedy teren naprzeciw stadionu był zalany, to prawie zawsze było też zalane boisko na stadionie.

Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2025 mniej więcej z tego miejsca, gdzie stał fotograf pierwszego dziesięcioletniego zdjęcia.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

BYK

(21.04-21.05)



Dużo obowiązków, także nowych, sprawi, że ten tydzień minie bardzo szybko. Wiele intensywnych przeżyć czeka także w miłości, choć może nie jesteś na to przygotowany. Pewne sytuacje zaskoczą, a nawet wprawią w zakłopotanie.

RAK

(22.06-22.07)



Ten tydzień zdominuje praca lub zmiana w miejscu zamieszkania. Nowe okoliczności wymuszą nowe postawy i decyzje. Możesz zaufać partnerowi w sprawach inwestycji. W uczuciach nie będzie niespodzianek.

PANNA

(23.08-22.09)



Sympatyczny i miły tydzień, pod warunkiem, że będziesz unikał rozmów o pieniądzu i planach finansowych. Kolejne dni przyniosą ciekawe spotkania, wydarzenia i relaks w miłym towarzystwie. Uważaj na siebie.

SKORPION

(24.10-22.11)



Uda się to, co sobie zaplanowałeś, będziesz z siebie bardzo dumny. W sprawach sercowych - również sukces. Miłość i zaufanie sprawią, że popatrzysz na świat przez różowe okulary. Twój entuzjazm udzieli się innym.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Udany i radosny tydzień, obfitujący w miłe niespodzianki i dowody uznania. Obowiązki zawodowe i domowe sprawią wiele radości, a przyjaciele pomogą w potrzebie. Napływ gotówki pod koniec tygodnia.

RYBY

(21.02-20.03)



Udany i spokojny tydzień, zwłaszcza dla lubiących monotonię. Pracy nie będzie zbyt wiele, a z obowiązkami poradzisz sobie śpiewająco. Pod koniec tygodnia możliwy niedaleki wyjazd. Pomyślne wiadomości nadejdą szybciej, niż myślisz.



KINO
odra

OŁAWA

HRABINA PĄCZEK

RECITAL
Joanny Kotaczkowskiej

BILETY 110zł

20.03.2025
godz. 19.00

OWE Odra
filia nr 1 Centrum Sztuki w Oławie
Ul. Młyńska 3

Valentynki

KINO ODRA

14-16 LUTEGO 2025

Bridget Jones: Szalejąc za facetem

Maria Callas

Towarzysz

PROMOCJA CAFE ODRA
ZESTAW DLA DWOJGA -20%

Centrum Sztuki w Oławie

Matthieu Delaporte
i Alexandre de la Pattelière

imie

13/04/2025
g. 17.30 i 20.00
bilety od: 120 zł

Malgorzata Foremniak Wojciech Malajkat Szymon Bobrowski Marcin Hycnar Mateusz Banasiuk Dorota Krempa

Ilumaczenie: Barbara Grzegorzewska, reżyseria: Grzegorz Chrapkiewicz,
scenografia: Wojciech Stefaniak, kostiumy: Justyna Wóźniak, producenci: Katarzyna Fukacz-Cebula, Damian Stonina
Bilety dostępne w kasach Teatru Studio Buffo, serwisie eBilet.pl oraz w Salonach Empik

KINO Odra

REPERTUAR
14.02 – 20.02.2025

	14.02 PIĄTEK	15.02 SOBOTA	16.02 NIEDZIELA	18.02 WTOREK	19.02 ŚRODA	20.02 CZWARTEK
Bambi. Opowieść leśna	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
Bridget Jones: Szalejąc za facetem	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00
Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat	15:30	15:30	15:30	17:00	17:00	17:00
Maria Callas	17:30	17:30	17:30			
Towarzysz	20:15	20:15	20:15	19:15	19:15	19:15

SALA NR 1 PARTER
SALA NR 2 II PIĘTRO

Centrum Sztuki w Oławie

Bilety 24

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl



Zawsze na bieżąco
www.kultura.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym

- 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym

- dopłata 6 zł brutto
- słowo w kolorze czarnym

- 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym

- dopłata 6 zł brutto
- słowo w kolorze czarnym

- 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym

- dopłata 6 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych

- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo

- 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych

- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów

- 7 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00
Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tyśa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponzorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

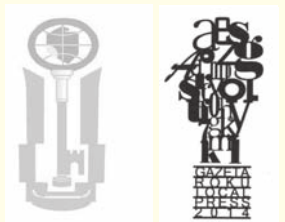
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec



**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport
Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w
kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj
Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam ciągnik 2-kołowy, stan
bardzo dobry z osprzętem. Tel. 665
886 144

► Sprzedam siano mała kostka. Tel.
504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B.
BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki
„Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja
telefoniczna od 14:30 pod nume-
rem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATA-
RZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental
Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA
PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED.
AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LE-
WANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic,
Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzy-
bowska, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ
NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirur-
giczny: specjalista - chirurg JACEK
RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71
302 86 66

► SPECJALISTA ORTOPEDA Pry-
watny Gabinet Lekarski dr n. med.
LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w
Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym
Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-
18 Tel. 601 702 263

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-
GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter
ciśnieniowy, konsultacje kardiolo-
giczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk
specjaliści kardiologów. Gabinet
Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława
(NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie
telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek
Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-
990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i
kupnie mieszkań, domów. Cała oferta
na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3
pokoje, 62 mkw, lp, po generalnym
remontie – 350tys, BN 506540120

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-
855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom
z dowolnym stanem prawnym. Szyb-
ka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po re-
moncie, naprzeciw Tesco, na usługi,
magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę dom Tel. 662 401 564

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe
w centrum Oławy, całkowicie wypo-
sażone, niedrogo. Kontakt tel. 509
937 797

ZAMIENIE

► Mieszkanie M-3 w bloku w Gó-
rze, woj. dolnośląskie zamienię na
Jelcz-Laskowice lub okolice. Tel. kont.
608805898

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z sie-
dziłą we Wrocławiu Rynek 60, poszu-
kuje i przyjmie do sprzedaży nieru-
chomości: działki, domy, mieszkania i
inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów,
Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-
582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka
do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605
335 511

► Usługi ogrodnicze. Tel. 57 135 35 30

► Usługi ogrodnicze. Tel. 693 095 569

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradz-
two, dokumentacja wypadkowa, oce-
na ryzyka, tel/fax 71-313-74-45 Tel.
603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne,
szafy, garderoby, łazienkowe oraz
inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne
pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-
Laskowice, Tel. 609-034-113 Email:
meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD.
Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki,
maszyny do szycia i inny sprzęt AGD.
Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel.
502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy
i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy
w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinną,
których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat
HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska -
- ginekologiczno-polożnicza
- 71-301-1351
dyżurka lekarska -
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska
- ginekologiczno-polożnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni
specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennymi oraz na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1). Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie: <http://www.bip.gminaolawa.p>

22 lutego między 15.00 a 21.00 w Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się Maraton Fitness „Zdrowy Jelcz”

Do współpracy zaproszono kulturystów, instruktorów fitness, dietetyków i fizjoterapeutów. Poza możliwością odbycia treningu i poznania oferty zajęć, będzie możliwość

„Zdrowy Jelcz”

przeprowadzenia specjalistycznych badań z AWF Wrocław oraz konsultacji z zakresu szeroko pojętego zdrowego stylu życia. Zmiany na lepsze można zacząć już teraz!

Wstęp na wszystkie atrakcje to tylko 30 zł, obowiązują

zapisy telefoniczne pod numerem: 71 303 65 09. Pełny program znajduje się na stronie internetowej: www.csir-jl.pl.

Sponsorami wydarzenia są: Drogeria dm, Invest House, Pomoc Drogowa 24h Łukasz Mirecki.

(KT)

MARATON FITNESS ZDROWY JELCZ

22 LUTY 15:00-21:00

SPECJALISTYCZNE BADANIA Z AWF-EM

TRX | SZTANGI
SPINNING | JOGA
STEP | ZDROWY KRĘGOSŁUP
BOUNCE FIT | ZUMBA
CROSS I MOBILITY & CORE
KONCERT GONGÓW

28.02.2025 Jelcz-Laskowice

bilety: mgck-jl.pl/bilety

REPERTUAR 14-20.02.2025

GODZINY OTWARCIA: 9:45-20:25

GO KINO

BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM
KOMEDIA ROMANTYCZNA, NAPISY
PT-CZW 14:50 17:30 19:15 20:10

KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT
AKCJA, SCI-FI
DUBBING
PT-ND 11:30 14:30 17:15
PN-CZW 11:30 14:30 17:15 19:30
NAPISY
PT-CZW 19:45

PIES NA MEDAL
FAMILIJN, DUBBING
PT - 12:45 17:05
SB-CZW - 15:00 17:05

FANTASTYCZNY ANGELO
ANIMACJA, PRZYGODOWY, FAMILIJN
PT-CZW 10:15

BASIA. RADZĘ SOBIE!
ANIMACJA, DLA NAJMLODSZYCH
PT-CZW 10:00

DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA
ANIMACJA, PRZYGODOWY, FAMILIJN
PT - 15:00
SB-ND, WT-CZW 12:45

LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT
ANIMACJA, KOMEDIA
PT-CZW 12:25

BAMBI. OPOWIEŚĆ LEŚNA
FAMILIJN, PRZYGODOWY
PT-CZW 12:35

KLEKS I WYNALEZEK FILIPA GOLARZA
FANTASY, POLSKI
PT-CZW 10:00

MUFASA: KRÓL LEW
ANIMACJA, PRZYGODOWY, FAMILIJN
PT-CZW 16:55

SONIC 3
ANIMACJA, FAMILIJN
PT-CZW 14:40

DOG MAN
ANIMACJA, KOMEDIA
PT-CZW 10:15

PRZEPIĘKNE!
KOMEDIA, DRAMAT, POLSKI
PT-ND 19:30

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

gokino

JAI COURTNEY LILY LATORRE CELESTE BARBER MATT DAY DEBORAH MAILMAN JACK THOMPSON

PIES NA MEDAL

MAŁY KUNDEL, WIELKIE SERCE

NA PODSTAWIE UWIELBIANEGO BESTSELLERA

OD 14 LUTEGO TYLKO W KINACH

Ostapski i Kraska trenerami kadry na mistrzostwa świata

CIEŻARY

Sukces

Waldemar Ostapski został trenerem kadry narodowej juniorów U20, a **Adam Kraska** będzie pełnił funkcję trenera kadry narodowej dziewcząt U17 i U15

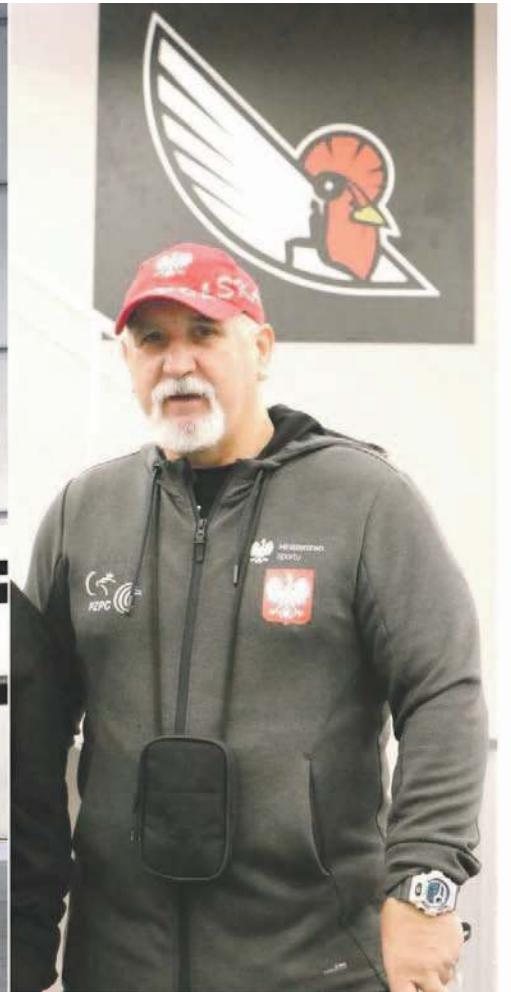
1 lutego 2025 roku w COS Władysławowo odbyło się wyjazdowe posiedzenie prezydium zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. To było pierwsze posiedzenie w tym roku, akurat w COS Władysławowo, gdzie aktualnie trenują seniorzy i seniorzy wraz z kadrami młodzieżowymi.

Najważniejsze decyzje jakie zapadły podczas zebrania dotyczyły zatwierdzenia trenerów kadr narodowych. Do czasu rozpisania nowego konkursu na trenera kadry dziewcząt U17 i U15 prezydium PZPC obowiązki w tym zakresie (trener kadry narodowej dziewcząt U17 i U15) powierzyło Adamowi Krasce, którego lokalna społeczność zna z działalności w LKS Polwicy Wierzbno. Prezydium PZPC nie zatwierdziło Marcina Dołęgi na funkcję trenera kadry narodowej juniorów U20, zaś trenerem odpowiedzialnym za przygotowania do mistrzostw świata U20 wybrano Waldemara Ostapskiego, uznanego oławskiego sztangistę i trenera podnoszenia ciężarów.

Gratulacje! Obaj będą mieli co robić, bo już w kwietniu Mistrzostwa Świata U17&U20 w Limie. (KT)



Adam Kraska i Waldemar Ostapski



W Krakowie z jednym zwycięstwem i bez awansu



Juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice wraz z trenerami

SIATKÓWKA Walczyli młodzi

Juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice rywalizowali w trzydniowym, ćwierćfinalowym turnieju mistrzostw Polski. Jak im poszło?

W pierwszym IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice przegrał 0:3 z gospodarzami turnieju - ekipą SMS Sparta Kraków (25:13, 25:16, 25:16).

Kolejnego dnia podopieczni Krzysztofa Pilawy i Jakuba Redlara zmierzili się z IUKS Jedyńką Poznań. To było pięciosetowe spotkanie pełne walki. Pierwsza partia padła łupem „Jedynki”, która wygrała 25:23. W drugiej triumfował „Volley” po grze na przewagi i rezultacie 27:25. Kolejne sety to 25:22 dla Poznania i 26:24 dla „Volleya”. Niestety w tie-breaku lepsi okazali się rywale, wygrywając go 15:11.

Po dwóch porażkach stało się jasne, że juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice nie mają już szans na awans do turnieju półfinalowego. Przed nimi był jednak jeszcze jeden mecz - o piąte miejsce w ćwierćfinale. Rywalem był KS Volley Turek. Siatkarze z J-L zaprezentowali się znacznie lepiej, wygrywając 3:1 (25:15, 17:25, 25:14, 25:12).

Wyjazd do Krakowa i udział w turnieju był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Starostwa Powiatowego w Oławie, a także głównych sponsorów: firm Rekord i Instytut Mechaniki.

W najbliższy weekend juniorzy młodzi „Volleya” będą rywalizować o medale Mistrzostw Dolnego Śląska w turnieju finałowym w Wałbrzychu. Zmierzą się z ekipami: KPS Chelmiec Wałbrzych, Gwardia Wrocław i DOFU Bielawianka Bester Bielawa.

(KT)

GMINA DOMANIÓW

29 stycznia wójt gminy Domaniów Dorota Sala wręczyła stypendia sportowe zawodnikom, którzy w 2024 roku osiągnęli wybitne wyniki w swoich dyscyplinach

Stypendia otrzymało 13 sportowców, reprezentujących gminę w takich dyscyplinach jak: podnoszenie ciężarów, wrotkarstwo szybkie oraz karate. Przyznane wsparcie finansowe to forma docenienia ich ciężkiej pracy i motywacji do dalszego rozwijania sportowych pasji.

Docenili sportowców

Wśród stypendystów znaleźli się:

Florian Dąbek – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Tymoteusz Biadalski – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Wiktoria Kasielska – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Szymon Góralski – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Natalia Winiarska – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Julia Wójcik – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Alicja Szaruga – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Krzysztof Kaczmarek – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Julia Pikulska – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów

Marek Motała – UKS ORLICA Duszniki-Zdrój / wrotkarstwo szybkie

Wojciech Motała – UKS ORLICA Duszniki-Zdrój / wrotkarstwo szybkie

Gabriel Putaj – Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji ARAWASHI / karate

Gabriela Szymańska – LKS Polwica-Wierzbno / podnoszenie ciężarów



Nagrodzeni sportowcy z wójt Dorotą Salą

Podczas spotkania wyróżnieni zostali również Katarzyna Kraska (trenerka LKS Polwica-

-Wierzbno), dzięki której zawodnicy klubu zdobywają wysokie wyniki sportowe na szczeblach

krajowych i zagranicznych. Wyrażenie w jej imieniu odebrał Adam Kraska. (KT)

WZW TYPU A

WIRUSOWE ZAPALENIE WĄTROBY

Choroba szerzy się głównie przez **brudne ręce** oraz drogą kontaktów seksualnych. Do zakażenia może dojść podczas spożycia zakażonej żywności lub wody.

„Żółtaczka pokarmowa”

Objawy grypopodobne oraz objawy ze strony układu pokarmowego:

- nudności, zgaga, wzdęcia,
- uczucie wczesnej sytości,
- ciemny mocz,
- zażółcenie skóry i białkówki oczu (żółtaczka).

Okres od zakażenia do wystąpienia pierwszych objawów

15 dni



50 dni

Jak zapobiegać?

SZCZEPIENIE PRZECIW WZW TYPU A

SZCZEPIENIE ZALECANE, PŁATNE.



Skuteczność szczepienia przeciw wzw A oceniana jest na poziomie **98-99%**. Odporność po szczepieniu jest długotrwała, prawdopodobnie utrzymuje się całe życie.

Kogo warto zaszczepić?

- Pracowników służby zdrowia, żłobków, przedszkoli, pracujących w wojsku,
- pracowników zatrudnionych przy produkcji i dystrybucji żywności,
- pracowników oczyszczalni ścieków, obsługi urządzeń kanalizacyjnych i innych mających kontakt z nieczystościami,
- dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzież, która nie chorowała na wzw A,
- pacjentów z przewlekłymi chorobami wątroby, zakażonym HIV,
- mężczyzn utrzymujących stosunki z mężczyznami.